

Ks. Tomasz Frączek (Przemyśl)

Premisla Christiana
(2010/2011) t. 14, s. 163-199

PROBLEMATYKA MORALNA W LISTACH PASTERSKICH KSIĘDZA ARCYBISKUPA JÓZEFA MICHALIKA Z LAT 1993-2008*

Badając aspekt moralny listów pasterskich Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika należy powołać się na Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym, która w numerze 16 poucza o godności sumienia. Dobrze ukształtowane sumienie ma ogromne znaczenie dla życia moralnego człowieka, który nosi w swym sercu wypisane prawo Boże. Posłuszeństwo temu prawu jest odpowiedzią człowieka na miłość Boga i z tego każdy chrześcijanin będzie sądzony. Jeżeli ludzie w życiu społecznym kierują się prawym sumieniem, to unikają ślepej samowoli i starają się dostosować do obiektywnych norm moralności (por. KDK 16). Głoszenie słowa Bożego jest istotnym elementem nauczania pasterskiego. Orędzie zbawienia zawiera wezwanie do wiary i powinno prowadzić słuchaczy do odpowiedzi, której wyrazem będzie poprawne życie moralne¹. Dlatego istotnym zadaniem kościelnego nauczania jest przybliżenie wiernym zasad życia chrześcijańskiego (por. KPK Kan. 767 §1; KL 52).

Po ukazaniu zagadnień biblijnych i dogmatycznych należy przedstawić problematykę moralną szeroko akcentowaną przez Księdza Arcybiskupa w jego listach pasterskich skierowanych zarówno do kapłanów jak

* Obszerny fragment pracy magisterskiej napisanej na seminarium naukowym z homiletyki pod kierunkiem ks. dra hab. Jana Twardego w ramach umowy z Wydziałem Teologicznym UPJPII w Krakowie (Przemyśl 2011). W tekście zastosowano następujące skróty, odnoszące się do Listów pasterskich Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika oraz do Archidiecezji Przemyskiej: SAP – *Synod Archidiecezji Przemyskiej 1995-2000. Statuty i Aneksy*, Przemyśl 2000; WNPN – *W Nurcie Pasterskiego Nauczania. Listy pasterskie do kapłanów i wiernych Archidiecezji Przemyskiej z lat 1993-2008. W XV rocznicę posługi w Archidiecezji Przemyskiej*, Przemyśl 2008.

¹ Zob. J. TWARDY, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009, s. 130-134.

i wiernych. Podchodząc do tego zagadnienia od strony metodologicznej przedstawimy kolejno naukę o przykazaniach i cnotach, a następnie wskażemy na negatywne przejawy życia moralnego i wzywanie do nawrócenia.

1. Nauka o przykazaniach

W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny, a jego głos wzywa go zawsze tam, gdzie potrzeba miłować i czynić dobro oraz unikać zła. Głos ten rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyń to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony (por. KDK 16). Najdoskonalszym wzorem i źródłem życia chrześcijańskiego jest Jezus Chrystus². On to prowadzi człowieka do wiary i wewnętrznej przemiany, dlatego duchowni powinni wzywać słuchaczy do tworzenia wspólnoty i więzi ze Zbawicielem i z całym Kościołem, czyli Mistycznym Ciałem Chrystusa. Działalność zbawcza Chrystusa zmierza do stworzenia jednej wielkiej wspólnoty ludzkiej (por. KL 9). Według wiary chrześcijańskiej człowiek jest wolny w wyborze dobra i zła, ale odpowiada za każdy dokonany wybór, gdyż „tylko wolność podporządkowania Prawdzie prowadzi osobę ludzką ku jej autentycznemu dobru”³.

Ksiądz Arcybiskup wskazuje na potrzebę szukania prawdziwego, a nie tylko pozornego dobra, które jest podstawowym wymiarem w życiu moralnym chrześcijanina⁴. Stwierdza, że Pan Bóg sam wskazuje człowiekowi drogę do mądrego rozwoju, do odnalezienia równowagi psychicznej i duchowej, prowadzi do zbawienia. Daje bowiem podstawowy kodeks dziesięciu przykazań Bożych, który tak bardzo jest dzisiaj zagrożony i nierespektowany przez ludzi⁵. Ksiądz Arcybiskup nauczając o Dekalogu, stwierdza, że jest to „zwerbalizowane przez Boga, prawo naturalne obowiązuje wszystkich ludzi, porządkuje i obiektywizuje myślenie, daje wizję mądrości i wiedzy każdemu człowiekowi niezależnie od wiary i religii. Dlatego wszyscy ludzie mają obowiązek kierować się sumieniem, a Ewangelia ma im pomóc w poznawaniu życia Jezusa. Świat jest dziełem Boga i ilekroć człowiek zapomina o tej prawdzie redukuje swoją godność i zaciemnia tożsamość”⁶.

Katechizm Kościoła Katolickiego poucza, że Dziesięć przykazań,

² Zob. W. POPLATEK, *Prawo Chrystusa jako fundament teologii moralnej*, w: *Chrystocentryzm w Teologii*, Lublin 1977, s. 63-74.

³ WNPN, s. 43.

⁴ WNPN, s.43.

⁵ WNPN, s. 114.

⁶ WNPN, s. 226.

będąc wyrazem podstawowych powinności człowieka względem Boga i względem bliźniego, znajduje swoje miejsce w nauczaniu współczesnych kaznodziejów (por. KKK 2072). Do tych zaleceń w swoim nauczaniu stosuje się także nasz Autor.

Jeżeli chodzi o nadużywanie pierwszego i drugiego przykazania dekalogu Ksiądz Arcybiskup dopatruje się tu przyczyny w tym, że następuje zanik dobrych, chrześcijańskich obyczajów. Brak miłości bliźniego, tolerancja niesprawiedliwości, przemocy i kłamstwa jest niejako nawrotem do kultury barbarzyńskiej, która szczególnie przejawia się walką z Bogiem, z Kościołem i z Ewangelią. Arcypasterz powołuje się na słowa Jana Pawła II, który zwraca uwagę, że żyjemy w czasach duchowego chaosu, zagubienia i zamętu, kiedy to do głosu dochodzą różne tendencje laickie. W sposób otwarty wykreśla się Boga z życia publicznego i prywatnego, a w postępowanie ludzi wkrada się szkodliwy relatywizm. Złe środowiska chcą zrobić wielki zamęt w ludzkich sumieniach i doprowadzić do tego, by człowiek w swoim postępowaniu nie liczył się z Bogiem i sprowadził Go na margines życia⁷. Dlatego chrześcijanin powinien odczuwać potrzebę ciągłej walki o to, by nie doprowadzić do usunięcia imienia Bożego oraz prawa Bożego z Konstytucji, gdyż doprowadzi to do zniszczenia Ojczyzny i jej obywateli⁸.

Mówiąc o trzecim przykazaniu, Pasterz uwypukla prawdę, że świętowanie niedzieli i świąt, jako dnia należącego do Boga wiąże się w sposób ścisły ze czcią samego Stwórcy i uznawaniem Go za naszego najwyższego i niepodzielnego Pana. Zauważa przy tym poważne nadużycia w tej dziedzinie, gdy ludzie nie szanują dnia świętego. Najpierw pod pozorami udogodnienia przed większymi świętami, a potem już bez dodatkowych motywów wprowadzają handel w niedzielę. Wielu pracowników nie ma nic do powiedzenia, gdyż w wyniku nieposłuszeństwa narażają się na utratę źródła dochodu dla rodziny. Jest to bardzo trudna sytuacja dla wierzących i dlatego Ksiądz Arcybiskup zachęca ich do uczestnictwa we Mszy świętej w sobotę, aby mogli uczcić Pana Boga⁹. Katolicy powinni stawiać sobie wymagania i przestrzegać prawa, że niedziela jest dniem odpoczynku i okazją, kiedy

⁷ „Wielkie siły zła przysięgły się w walce o uśmiercenie prawdy o Jezusie Chrystusie Jedynym Zbawicielu świata. Potęga finansowa i krzykliwość wrogów Ewangelii wprowadzają w serca wierzących uczucie lęku i rezygnacji. W postępowych społecznościach, a nawet w chrześcijańskich narodach, nie tyle ateści, co bezbożnicy i różni fałszywi prorocy, z etykietą rzekomej postępowości, w demagogicznych wystąpieniach, sprzeciwiają się prawu naturalnemu z jego podstawowym wymogiem szacunku i obrony życia ludzkiego. Bezradnie patrzymy na niszczenie korzeni, z których wyrastamy”. WNPN, s. 133.

⁸ WNPN, s. 88.

⁹ WNPN, s. 113-114.

cała rodzina może choć raz w tygodniu przebywać razem¹⁰.

Ksiądz Arcybiskup zwraca także uwagę na zjawisko weekendów, czyli końca tygodnia, kiedy piątek jest wstępem do tygodniowego luzu i zabawy. W niektórych szkołach próbuje się organizować dyskoteki, czy inne huczne zabawy, ale prowadzą one do zubożenia przeżyć, bo pozbawiają piątek powagi dnia, w którym wspominamy śmierć Chrystusa¹¹. Piątek to również dzień powstrzymania się od pokarmów mięsnych. Katolicy powinni pościć nie tylko dla modnej w obecnych czasach diety, czy chęci odchudzenia się, ale motywem postu winno być pragnienie zadośćuczynienia za grzechy własne lub cudze¹².

Czwarte przykazanie mówi o szacunku i czci względem ojca i matki. Autor przypomina o potrzebie pamięci i szacunku dzieci w stosunku do rodziców za trud wychowania, jaki włożyli przez całe życie¹³.

Mówiąc o piątym przykazaniu, Arcybiskup pisze przede wszystkim o wielkiej tragedii, jaką jest aborcja i eutanazja. Podkreśla także, że w wymiarze społecznym, „narody mogą ginąć przez agresję innych, ale też mogą ginąć przez samoagresję, nieświadomość etyczną czy prawną”¹⁴. Odwołuje się przy tym do zabójstwa dwóch kapłanów, jednego z archidiecezji lubelskiej, a drugiego z białostockiej, które świadczą o szerzącym się złu na świecie¹⁵. Ksiądz arcybiskup jest obrońcą praw bezbronnych, nienarodzonych jeszcze dzieci, które po urodzeniu oczekują na zwyczajne bytowanie. Niemal przy każdej nadarzającej się okazji podkreśla wartość życia, gdyż

¹⁰ „Nie można patrzeć obojętnie, gdy grzech podnosi głowę, gdy dzieje się zło. Chrześcijanin nie może milczeć wobec rozlewu zła, nieczystości, wobec nieuczciwości czy kradzieży. Róbmy coś, żeby było mniej alkoholu i pijaństwa w naszych rodzinach, żeby niedziela była dniem świętego odpoczynku i rodzinnej Komunii świętej. Wolę Bożą wyznaczają przykazania Boskie i kościelne. «Nie ten jest uczniem moim – przypomniawszy Pan Jezus – kto mi mówi Panie, Panie, ale ten, kto czyni wolę Ojca mego» (por. Mt 7,21)”. WNPN, s. 260.

¹¹ WNPN, s. 115.

¹² WNPN, s. 116.

¹³ „Wśród wielu potrzebujących naszej pamięci, zainteresowania czy pomocy są samotni, emeryci i starcy; nasi rodzice, dziadkowie, ale i księża emeryci. Odwiedziny u nich są zarazem znakiem pamięci i naszej życzliwości. Ludzie starsi chętnie i często dzielą się z młodszymi swoim emerytalnym groszem, a chcieliby i mogą podzielić się także życiową wiedzą, mądrością czy choćby doświadczeniem. Warto poświęcić im dłuższą chwilę. Nie będzie to czas stracony”. WNPN, s. 332.

¹⁴ WNPN, s. 25.

¹⁵ „Szerzy się krwawy terroryzm. W ciągu ostatnich 6 miesięcy zamordowano 2 młodych księży (z archidiecezji Lubelskiej i Białostockiej). Coraz mniej bezpieczne stają się nasze ulice, a nawet domy. Kradzież mienia publicznego przenosi się coraz częściej w zorganizowany rabunek własności prywatnej. Sama policja pozostaje bezsilna. Koniecznością staje się obudzenie moralne narodu”. WNPN, s. 44

jest ono darem, który trzeba przyjąć z wdzięcznością¹⁶. Zdecydowanie występuje przeciwko lansowanym prądom liberałów, którzy chcą wynieść się ponad prawo Boże, zawarte w przykazaniu „nie zabijaj”¹⁷. Píše, że osoby głoszące Ewangelię życia narażają się nieustannie na ataki ze strony wrogo nastawionych środowisk Kościelnych¹⁸.

Podobnie ma się sprawa z osobami chorymi i starymi, którym odmawia się prawa do życia w imię poglądu na świat mówiącemu, że najslabsze pierwiastki należy eliminować. I tak po prawie do zabijania nienarodzonych nastanie prawo do „eksterminacji nieproduktywnych starców i chorych”¹⁹, a następnie prawo do manipulowania kodem genetycznym, co doprowadzi do selekcji embrionów. Arcypasterz przywołuje tu sytuacje z XX wieku, kiedy to eksperymenty medyczne w obozach koncentracyjnych były gwałtem dokonany przeciwko godności życia ludzkiego²⁰. W liście z 23 czerwca 1995 roku Ksiądz arcybiskup písze, że „Kościół odcina się zdecydowanie od manipulacji i takich eksperymentów biologicznych czy pedagogicznych, które nie mają nic wspólnego z nauką i przekreślają zasady etyczne i moralne”²¹.

Autor listów powołuje się także na naukę Jana Pawła II, który z wielką odwagą i mądrością broni piątego przykazania i porządkuje myślenie współczesnego świata we wszystkich najtrudniejszych dziedzinach. Trudności ludzi związane z przyjęciem nauki Kościoła mówią o ich głębokim zagubieniu moralnym i dowodzą szerzącego się kryzysu wiary²². Arcypasterz dochodzi do wniosku, że bez reguł normatywnych, objawionych przez Boga człowiek gubi się w swoich dociekaniach i depcze prawa Boże oraz godność ludzką. Jako dowód takiej sytuacji Ksiądz Arcybiskup wskazuje na realny przykład obojętności tak zwanego „postępowego” świata wobec masowego ludobójstwa w Rwandzie, Zairze, Sudanie. Jest to wyrazem nie-

¹⁶ „Terroryzm ma różne imiona. Nigdy nie wolno go usprawiedliwiać, ani wtedy kiedy zabija tysiące bezbronnych burząc wieże w Nowym Jorku, ani kiedy bombarduje górskie szczyty, wydaje na śmierć głodujących w Afryce, bądź kiedy pod sercem matki zabija nienarodzonego jeszcze człowieka. Terroryzm ekonomiczny, moralny i militarny jest dziś ciągle faktem”. WNPN, s. 237.

¹⁷ WNPN, s. 103-105.

¹⁸ „Było to głoszenie kosztownej Ewangelii, bo domagającej się konfrontacji z życiem, odwagi narażania się światu i utraty popularności wg jego kryteriów. Przeżywaliśmy egzamin z naszego myślenia i czynów, wielki egzamin z naszej uczciwości w obronie życia poczętego”. WNPN, s. 117.

¹⁹ WNPN, s. 106.

²⁰ „To, co jako eksperymenty medyczne w obozach koncentracyjnych było hańbą pierwszej połowy XX wieku, lada chwila może stać się normą prawną dla pokolenia wieku XXI”. WNPN, s. 107.

²¹ WNPN, s. 82.

²² WNPN, s. 163.

wiary i odrzucenia prawa Bożego, co ujawnia się w niewłaściwej hierarchii wartości, w której prawo ludzkie stawiane jest ponad prawo Boże, a za przykład Pasterz podaje rządzących, którzy przygotowują ustawy sprzeczne z nauką Kościoła²³.

Katechizm Kościoła Katolickiego, wykładając naukę dotyczącą szóstego przykazania, poucza, że: „Jezus przyszedł odnowić stworzenie w jego pierwotnej nieskazitelności. W Kazaniu na Górze dokładnie wyjaśnia zamysł Boga, «Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa» (Mt 5, 27-28). Tradycja Kościoła zawsze uważała, że szóste przykazanie obejmuje całość ludzkiej płciowości” (KKK 2336).

Zakres tego przykazania ma szerokie spektrum w wykładni moralnej Księdza Arcybiskupa. Jako principium podaje, że „Pan Bóg, stwarzając człowieka, uczynił jego ciało mieszkaniem duszy i przez Chrzest staje się świątynią Ducha Świętego, gdzie zamieszkuje Bóg”²⁴. Arcybiskup wskazuje na szereg pułapek, które czyhają na miłość ludzką i tęsknotę za szczęściem. Obecnie ogromnym problemem jest nadużywanie erotyzmu, który zalewa świat z witryn sklepowych, ekranów telewizyjnych, niewłaściwych rozmów. Jest grzechem szczególnie promowanym, który rani sumienia²⁵. Należy jednak odróżnić pornografię od niewinnej naturalnej nagości, która nie gorszy, na przykład w malowanych przez artystów świętych obrazach, ale budzi wdzięczność wobec Boga za dar macierzyństwa²⁶.

Niebezpieczeństwem, które zagraża pełnemu rozwojowi człowieka jest nieprawda na temat miłości. Prowadzi ona do fałszywego ukierunkowania pragnienia przyjemności na sferę cielesną z pominięciem głosu sumienia. Następstwem tego jest podeptanie godności drugiego człowieka, czynienie go przedmiotem wykorzystywanym do prywatnych celów²⁷.

²³ „Aktualnie, w podkomisjach sejmowych przygotowywana jest nowa, społeczna i moralna bitwa o prawo do życia każdego człowieka od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Parlament polski przygotowuje ustawę o zabijaniu, ustawę, która będzie próbą wmówienia, że prawodawca ludzki może się wynieść ponad prawo Boże, mówiące nie zabijaj!”. WNPN, s. 103.

²⁴ WNPN, s. 159.

²⁵ „Wiele jest pułapek czyhających na miłość ludzką i tęsknotę za szczęściem. Warto by o nich kiedyś szerzej powiedzieć. Dziś chcę zwrócić uwagę na nadużywanie erotyzmu, który witrynami sklepów, ekranem telewizora, słowami brudnych żartów zalewa świat”. WNPN, s. 160.

²⁶ WNPN, s. 105.

²⁷ „Korzystanie z ciała niezgodnie z celem, do jakiego zostało powołane, przeczy prawom natury i zdrowemu rozsądkowi. Niewłaściwe zwrócenie uwagi na płciowość prowadzi do powolnego przerostu zainteresowań i zahamowania rozwoju uczuć wyższych poprzez szukanie przyjemności, nawet z pominięciem zasad szacunku osoby drugiego człowieka. Odtąd rozpoczyna się proces rozkładu. Może on

Kolejny problem, który wiąże się z szóstym przykazaniem, a na który należy zwrócić uwagę, to sytuacja instytucji, jaką jest małżeństwo. Arcybiskup stwierdza, że przykazania Boże są niekiedy bardzo wymagające, ale im twardszy grunt, na którym budujemy nasz dom, tym mocniejsza budowla. Małżeństwa i rodziny zbudowane na Bożym prawie nie zniszczą żadne burze, ani trzęsienia ziemi, co najwyżej ujawnią słabe strony i niedopracowane elementy. Współczesne prądy laickie chcą sprowadzić ten sakrament do zwykłej umowy, którą w razie potrzeby łatwo można zerwać. Ksiądz Arcybiskup stoi na straży nauki Kościoła, która mówi o wielkiej godności i nierozzerwalności sakramentu małżeństwa²⁸.

Poważnym i coraz częściej powtarzającym się zjawiskiem są zdrady małżeńskie, które powodują rozpad podstawowych komórek społecznych. Przyczyn należy szukać w egoistycznym podejściu do wielu spraw, a jedną z nich jest rozpowszechniająca się pornografia, która powoduje ogromne spustoszenia moralne²⁹. Autor listów dostrzega, że liczne, często konieczne, wyjazdy zarobkowe, szczególnie do obcego kraju, mają nierzadko wpływ na zachwianie się relacji małżeńskich, bo jak się okazuje, w wielu przypadkach powoduje to szukanie nowych grzesznych znajomości, których skutki są bardzo dotkliwe dla obu stron³⁰.

Omawiając siódme przykazanie, należy powołać się na słowa zapisane w Katechizmie Kościoła Katolickiego, a mianowicie, że zabrania ono „zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzania bliźniemu krzywdy w jakikolwiek sposób dotyczącej jego dóbr. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej. Z uwagi na wspólne dobro wymaga ono powszechnego poszanowania przeznaczenia dóbr i prawa do własności prywatnej. Życie chrześcijańskie stara się dobra tego świata ukierunkować na Boga i miłość braterską” (KKK 2401). Ksiądz Arcybiskup mówi o szerzącej się kradzieży mienia publiczne-

osiągać różne przejawy, bo wynalazczość człowieka jest niemała i to zarówno w dobrym, jak i złym”. WNPN, s. 160.

²⁸ „Nienaruszalne poczucie stałości naszych zasad jest nie tylko gwarancją porządku między ludźmi, ale i wprowadza człowieka w świat transcendencji, w nadprzyrodzoność Boga, który jest stały, niezmienny. Bez odkrycia tej właśnie prawdy o niezmienności Boga, w której i ja mam swoje oparcie, rodzi się w ludziach pustka egzystencjalna i brak głębszego sensu w życiu, brak motywacji do znoszenia trudów i realizowania dalekosiężnych planów. Nierozzerwalność małżeństwa stoi u podstaw mocnej, pewnej rodziny. Jakże jednak mówić dziś o nierozzerwalności małżeńskiej, kiedy widzimy nieudane małżeństwa, kiedy ludzie nie wstydzą się mówić o rozwodzie, ba, nawet niekiedy już przy zawieraniu małżeństwa z góry przewidują rozejście się i dokonują notarialnego rozdziału majątku, bądź spisują umowę na wszelki wypadek”. WNPN, s. 63.

²⁹ WNPN, s. 160-164.

³⁰ WNPN, s. 348.

go i prywatnego³¹. Niebezpieczne jest zjawisko, w którym zaciera się ślady kradzieży w najwyższych warstwach społecznych³². Rozluźnienie w życiu moralnym, według socjologów, doprowadziło do coraz częstszego przywłaszczania nie swoich rzeczy, a także do kłamstwa i łapownictwa³³. Pasterz przestrzega swoich diecezjan przed wykroczeniami, które dotyczą siódmego przykazania, słowami: „Kradzieże, czy oszustwa też wychodzą na jaw i są nieopłacalne. Trzeba podejmować stałe wysiłki zmierzające do uzdrowienia moralnego naszego narodu”³⁴.

Mówiąc o ósmym przykazaniu Bożym, Ksiądz Arcybiskup mocno piętnuje fałszywe świadectwo przeciw bliźniemu, bardzo często z najbliższego otoczenia, i krzywoprzysięstwo, kiedy to człowiek przyzywa Pana Boga na świadka własnego kłamstwa. Jest to szczególnie odrażające dla człowieka wierzącego, bo obmowa lub oszczerstwo niszczy dobre imię bliźniego, dlatego potrzeba wielkiego wyczucia i taktu w relacjach z drugim człowiekiem, a wiedza o nim domaga się niekiedy dyskrecji i zachowania jej dla siebie, aby nie sprawić szkody, czy przykrości bliźniemu³⁵. Pasterz akcentuje potrzebę przestrzegania zasad prawa Bożego, wskazując na wartość prawdy.

W liście pod tytułem „Obrony życia poczętego domaga się uczciwość ludzka i wiara”³⁶, Arcybiskup kieruje do diecezjan następujące słowa: „Każdy uczciwy człowiek i każdy chrześcijanin jest zobowiązany do głoszenia prawdy zawsze i w każdej sytuacji. Prawdy, bowiem nie da się zataić, ani zagłuszyć. Przed prawdą nie można też uciec”³⁷. Dlatego przestrzega przed kłamstwem w życiu społecznym oraz prywatnym, któremu sprzyja

³¹ „Coraz mniej bezpieczne stają się nasze ulice, a nawet domy. Kradzież mienia publicznego przenosi się coraz częściej w zorganizowany rabunek własności prywatnej. Sama policja pozostaje bezsilna. Koniecznością staje się obudzenie moralne narodu”. WNPN, s. 44.

³² „Patrząc na przyszłość Ojczyzny zarysowaną przez ostatnie głosowanie chcę powiedzieć «Dziękuję!» Kapłanom, katolickim środkom przekazu i wszystkim wiernym świeckim, którzy modlili się za Ojczyznę, którzy chcą żyć na ziemi wolnej zewnątrz i wewnątrz, w Ojczyźnie zbudowanej na fundamencie prawdy i jednakowych szans dla wszystkich, a nie w Polsce bezładu, gdzie bezkarnie szerzy się kradzież i oszustwo, gdzie broni się klasy uprzywilejowanej poprzez ochronę kolegów partyjnych”. WNPN, s. 84.

³³ „Socjologowie mówią, że w Polsce zanikają dziś więzy moralne, że ludzie tracą zaufanie nie tylko do rządów, polityków, ale wzajemnie do siebie, że rozluźniają się normy życia moralnego, powszechne stało się przywłaszczanie cudzej własności, kłamstwo i łapownictwo” WNPN, s. 291.

³⁴ WNPN, s. 31.

³⁵ WNPN, s. 201-203.

³⁶ WNPN, s. 103.

³⁷ WNPN, s. 104.

liberalizm. Skutkiem złej postawy względem prawdy będą różne formy niesprawiedliwości, które powodują powolny rozkład życia moralnego obywateli³⁸. Papież Benedykt XVI w książce zatytułowanej „Patrząc na Chrystusa”, pisze, że: „człowiek wierzący powinien przeciwstawiać się mocom występującym przeciw prawdzie, wbrew murowi przesądów, który nie pozwala nam widzieć Boga”³⁹. Coraz częstszym zjawiskiem godzącym w ósme przykazanie, jest źle pojęta dyplomacja, która kłamstwo nazywa prawdą dyplomatyczną⁴⁰.

Przez brak szacunku do przykazań Bożych na naszych oczach eliminuje się Boga ze świata, przy czym dokonuje się cicha i niedostrzegalna apostazja. Dlatego trzeba głosić prawdę, by ludzie mogli to zauważyć, rozpoznać i nawrócić się, chrześcijaninowi nie godzi się milczeć, kiedy próbuje się mu wmówić treści godzące w autorytet samego Boga⁴¹.

Nie wszystkie przykazania Autor listów omawia w jednakowym zakresie, zależnie od potrzeb niektórym z nich poświęca więcej uwagi, ukazując ich zawartość, wynikające z nich zobowiązania oraz związane z nimi grzechy. W badanych listach pasterskich na pierwsze miejsce wysuwa się przykazanie miłości Boga i drugiego człowieka. Jego wypełnienie powinno opierać się na miłości ku Zbawicielowi i miłość tę przenosić na bliźnich. Arcybiskup podkreśla, że częste rozważanie Tajemnicy Odkupienia jest dla każdego wierzącego radosnym odkrywaniem wielkiej i nieskończonej miłości Bożej, która budzi ufność w sercu, że dzięki krwi Chrystusa zostaliśmy uzdrowieni. Odtąd nie można wątpić w miłość i jego miłosierdzie⁴².

2. Kształtowanie cnót chrześcijańskich

Kościół wychowuje ludzi do wartości uniwersalnych i obiektywnych, uzasadniając je odwołaniem się do prawdy o człowieku,

³⁸ „Swoiste trudności przeżywają chrześcijanie na całym świecie. Chociaż zelżały utrudnienia narzucone przez marksizm, to jednak nie możemy odczuwać pełnej satysfakcji i radości. Widzimy, bowiem, że Europie, która walczyła i cierpiała dla wolności, narzucany jest powszechnie liberalizm. Wolność od prawdy prowadzi do zakłamania, a wolność od przykazań Bożych stanie się drogą do kolejnych niesprawiedliwości poprzez uprzywilejowanie „niektórych”, aż do wyjęcia spod prawa innych”. WNPN, s. 152.

³⁹ J. RATZINGER, *Patrząc na Chrystusa*, Kraków 2005, s. 33.

⁴⁰ „Pokusa nieprawdy grozi wszystkim: dziecku, które woli skłamać zamiast przyznać się do winy i politykowi, który nie szczędzi pustych obietnic a nawet wprost deklaruje nieprawdę i kłamstwo nazywając to «dyplomacją»”. WNPN, s. 202.

⁴¹ WNPN, s. 237.

⁴² WNPN, s. 49.

której racjonalne poznanie jest pełniej rozumiane w świetle Objawienia. Wartości chrześcijańskie nie są abstrakcyjne i nie istnieją tylko jako ideały, lecz są wartościami zespolonymi z kulturą, tak w jej wymiarze podmiotowym, jak i przedmiotowym. Dlatego z jednej strony wzorce osobowościowe są kształtowane przez wartości chrześcijańskie, a z drugiej strony istnieją, na przykład dzieła inspirowane prawdą Ewangelii. Przy czym określenie „chrześcijańskie” oznacza tutaj po prostu ludzkie⁴³.

Po przeanalizowaniu nauki o zasadach życia chrześcijańskiego zwróćmy uwagę na ich stosowanie w konkretnych sytuacjach życiowych. Ksiądz Arcybiskup wzywa diecezjan, by praktykowali w swoim życiu cnoty chrześcijańskie, w celu budowania lepszego społeczeństwa⁴⁴. Odezwa ta znajduje swoje uzasadnienie, ponieważ niejednokrotnie zanikają cnoty ludzkie, czego wszyscy są świadkami⁴⁵. Mówiąc o cnotach, odwołuje się do Katechizmu Kościoła Katolickiego⁴⁶, nauki świętego Tomasza na ich temat⁴⁷ oraz do postaci świętych, którzy swoim życiem potwierdzali, że można żyć cnotliwie⁴⁸. Autor listów ukazuje korzyści płynące z praktykowania cnót, przestrzega przed tym, co jest im przeciwne i zachęca do zachowania podanych wskazówek w codziennym życiu. Wychowuje więc diecezjan do życia cnotliwego, uwrażliwia ich na znaczenie dążenia do świętości. Celem jaśniejszego przedstawienia tego zagadnienia zaprezentujemy najpierw cnoty teologiczne, a potem moralne.

⁴³ Por. A. WIERZBICKI, *Wartości chrześcijańskie cz. 2*, „Wychowawca” 2000, nr 2, s. 33.

⁴⁴ „Przytoczmy na zakończenie tej refleksji słowa naszego Świętego: Dziś, gdy naród dźwiga się z głębokiej przepaści, trzeba nam mężczyzn o silnych zasadach i niezłomnym hartie, kobiet wielkiej cnoty i gorącego serca, lecz jakże mało jest rodzin gdzie by panował duch Boży. Jeśli do tego szkoła zamiast budować, psuje, jakże się dziwić, że dzieci dorósłszy odrzucają religię... Lecz biada społeczeństwu, biada narodowi gdyby wszystkie jego warstwy pozbyły się religii, bo naród bez religii niszczy”. WNP, s. 289-290.

⁴⁵ „Współcześnie przeżywamy osobliwą sytuację – wielkiemu rozwojowi technicznemu, postępowi myśli nie towarzyszy pogłębianie człowieczeństwa. Zanikają cnoty ludzkie, naturalne, zwane kiedyś grzecznością, szlachetnością czy zasadami dobrego wychowania, a to przecież ono jest podstawą kultury wszystkich czasów i wszystkich narodów”. WNP, s. 292.

⁴⁶ „W Katechizmie Kościoła uczyliśmy się wszyscy, że są trzy cnoty Boskie; wiara, nadzieja i miłość”. WNP, s. 329.

⁴⁷ „Święty Tomasz podkreśla znaczenie cnoty umiarkowania i wstrzeźliwości w formacji człowieka wskazując, że umiejętność uporządkowania pragnień cielesnych i przyjemności staje się pomocną również w przeżywaniu smutków i przykrości”. WNP, s. 156.

⁴⁸ „W grudniu, ubiegłego roku, Ojciec Święty Jan Paweł II wydał także dekret o tzw. heroicznosci cnót innego przemyskiego kapłana, rektora Seminarium, spowiednika oraz przyjaciela biednych i potrzebujących pomocy, ks. Jana Balickiego”. WNP, s. 77.

2. 1. Cnoty teologalne

2. 1. 1. Wiara

Ksiądz Arcybiskup pisze, że „wiara jest tajemnicą kontaktu człowieka z Bogiem, ale i darem światła dla nowego poznania Boga i nowego spojrzenia na ludzi, na świat i na każdy moment naszego osobistego życia”⁴⁹. Świat szybko zmierza przodu poprzez postęp techniki i innych nauk, ale nigdy nie wolno zapomnieć, że wraz z postępem zewnętrznym ludzkości musi koniecznie iść wzrost wiary i jej pogłębianie⁵⁰. Pogłębiając wiarę, wchodzimy w głębsze poznanie rzeczywistości ziemskich, a wśród nich także rodziny⁵¹. Formacja wiary jest stałym procesem, który realizuje się poprzez katechizację dzieci i młodzieży, głoszenie słowa Bożego⁵² i życie sakramentalne⁵³.

Pasterz zwraca uwagę swoim diecezjanom na potrzebę rozwijania wiary: „Nasza wrażliwość moralna i nasza wiara podlega również prawom rozwoju i powinna nieustannie się pogłębiać. Jako chrześcijanie podejmijmy słowa zachęty Pana Jezusa: Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48)⁵⁴. Zaznacza jednak, że do wzrostu wiary konieczna jest walka o czystość ciała i ducha, a także zdobywanie jej na drodze środków nadprzyrodzonych i naturalnych⁵⁵. Wiara dostarcza wierzącym głębszej motywacji, która powoduje pragnienie zmiany życia na lepsze⁵⁶, a jednocześnie powinna rodzić owoce w formie dobrych uczynków. Autor pisze, że wiara powinna się stawać jak „wonny olejek, który rozlewa woń obejmującą wszystko i wszystkich wokoło: dobrych i złych. Ona powinna przemieniać nasze myślenie i życie. Nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale miłości i mocy, i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1, 7)⁵⁷.

Chrześcijanin powinien zdawać sobie sprawę, że wiara jest darem Bożym, który sprawia cuda pod warunkiem, że człowiek z nią współpracuje

⁴⁹ J. MICHALIK, *Przypatrzcie się bracia wierze waszej*, s. 20; zob. M. SCHMAUS, *Wiara Kościoła, dogmatyka podręczna*, Gdańsk 1989, s. 229.

⁵⁰ WNPN, s. 31-33.

⁵¹ WNPN, s. 36.

⁵² SAP, s. 84.

⁵³ WNPN, s. 37.

⁵⁴ WNPN, s. 32.

⁵⁵ WNPN, s. 163-164.

⁵⁶ „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię – zachęca Chrystus. Nawrócenia nie powinno się odłączać od wiary. Wiara prowadzi nas do głębszej motywacji, pokazuje, dlaczego warto zmienić nasze myślenie, przestawić pragnienia i zacząć lepsze, piękniejsze życie”. WNPN, s. 46.

⁵⁷ WNPN, s. 77.

i modli się o jej pogłębienie⁵⁸. Wiarę można pogłębiać przez modlitwę oraz przez zgłębianie wiedzy religijnej, lekturę prasy religijnej, do czego tak gorąco zachęca Arcybiskup⁵⁹. Życie bez wiary traci sens, co z czasem doprowadza do pustki w sercu człowieka. Chcąc pokazać, jak ważną rolę pełni wiara w życiu, Autor listów powołuje się na słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Krośnie podczas pielgrzymki w 1997 roku: „Wiara nadaje sens wszystkim naszym wysiłkom. Pomaga odkryć prawdziwe dobro, ustala prawidłową hierarchię wartości, przenika całe życie. Światło wiary jest w życiu ochrzczonego przewodnikiem niezwykłym i szczególnym w ustaleniu świętego porządku naszego myślenia, jakim jest hierarchia wartości (Jan Paweł II, Dukla, 9.06.1997r.)”⁶⁰.

W liście na Wielki Post 2000 roku Metropolita zachęca diecezjan słowami Ewangelii, by się nawrócili i uwierzyli w Jezusa (Mt 1, 15). To nawrócenie jest warunkiem wiary w Ewangelię. Wiara jest potrzebna człowiekowi, by zachowywał Boże przykazania i postępował na drodze do świętości⁶¹. Ksiądz Arcybiskup przestrzega wiernych przed zbyt subiektywnym spojrzeniem na prawdy wiary. Powinni oni być wierni nauce Kościoła, który jest świątynią Boga, a bez wykładni prawd wiary łatwo mogą się pogubić zwłaszcza, osoby mało uformowane⁶². Bardzo pomocne w pogłębianiu i uporządkowaniu wiary są wspólnoty kościelne, ponieważ „Żywa wiara i ufność w Boga dostarczy motywów do pracy nad sobą i odkrycia, że życie we wspólnocie warte jest twórczego wysiłku, codziennego rozpoczynania na nowo w pozyskiwaniu wszystkiego i wszystkich dla Chrystusa zgodnie z tym, co powiedział św. Paweł: Dla mnie, bowiem żyć – to Chrystus

⁵⁸ „Zdumiewające to wydarzenie: nierozpoznany Jezus wraca po nocnej modlitwie do uczniów. Kroczy po wodzie i Piotrowi pozwala na to samo doświadczenie, ale tylko dotąd, dokąd wierzy Jezusowi, nie wątpi. Silna, ufna wiara sprawia cuda. Taka wiara jest darem Bożym, trzeba z nią współpracować i modlić się o nią. Piotr nie był jeszcze gotowy do pełnego zaufania, zawierzenia Jezusowi. Boleśnie odczuje to w godzinie poniżenia Syna Człowieczego. Niepokój niewiary dotknie go po Wniebowstąpieniu”. WNPN, s. 257.

⁵⁹ „Wydaje się, że szczególnie ważną rzeczą jest unikanie «akcyjności» naszego działania duszpasterskiego, które powinno być systematyczne, stałe i cierpliwe, zmierzające do celu, jakim jest pogłębienie wiary i życie wiarą. Wielką pomoc może tu ofiarować dobra katolicka gazeta, czytana systematycznie w rodzinie. Oby ten rok przyniósł we wszystkich naszych parafiach ożywienie zainteresowania prasą i książką religijną i przysporzył każdej parafii ludzi, którzy przez osobistą refleksję i korzystanie z propozycji duszpasterskich pogłębią swoją świadomość religijną”. WNPN, s. 40.

⁶⁰ WNPN, s. 143.

⁶¹ WNPN, s. 201.

⁶² WNPN, s. 205.

(Flp 1, 21)”⁶³. Autor listów pisze także o prześladowaniach za wiarę. Wskazuje na świadectwo biskupa z Sudanu, który mówił o prześladowaniach chrześcijan w swoim kraju, gdzie wiele osób oddało życie dla Chrystusa⁶⁴.

W liście na 58 Tydzień Miłosierdzia 2002 roku, którego hasło brzmiało „Wiara działa przez miłość”, Ksiądz Arcybiskup przypomina swoim diecezjanom, że wiara bez uczynków jest martwa. Pobudza ich do refleksji nad wiarą, która sprawdza się i pogłębia przez uczynki miłosierdzia. Przestrzega diecezjan, by nie ulegali złudzeniu, jakie lansują środki masowego przekazu, że w świecie panuje tylko zło, bo to osłabia dążenie człowieka do doskonałości, dlatego tym bardziej konieczna jest modlitwa w intencji doskonalenia się na drodze zawierzenia Najwyższemu⁶⁵.

Ważną rolę w życiu wierzącego spełnia korzystanie z sakramentu pokuty i pojednania. Pasterz zachęca księży, by nie szczydzili czasu, ani cierpliwości w pełnieniu tej posługi, która sprawia, że człowiek, wierząc w miłość Stwórcy, bardziej Mu ufa i oddaje swoje życie na Jego służbę oraz kroczy drogą wiary⁶⁶. W świecie, w którym neguje się istnienie Boga, biskup wzywa swoich kapłanów do pogłębiania wiary, co odzwierciedlają słowa: „Wiara i łaska jest i dziś w stanie zrodzić niezwykle, nieoczekiwane owoce. Wiara i dziś, dzięki naszym słowom i czynom stanie się światłem w ciemności i solą ratującą od zepsucia. Im mniej dobrego światła wśród ludzi, im więcej nienawiści, grzechów i zła, tym większa potrzeba naszej wiary żywej, czynnej, odważnej”⁶⁷. Nie można uciekać przed wymaganiami, jakie stawia Chrystus tylko z wiarą, nadzieją kroczyć i przemieniać świat”⁶⁸.

Niezwykle ważne zadanie stoi przed grupami parafialnymi w dziedzinie formacji duchowej i pogłębiania wiary, dlatego Ksiądz Arcybiskup często wyraża nadzieję, że te wspólnoty znajdą swoje miejsce w życiu diecezjan. Do takich grup należą między innymi: żywe Róże Różańcowe, Akcja Katolicka⁶⁹ i Domowy Kościół⁷⁰.

⁶³ WNPN, s. 251.

⁶⁴ „Biskup z Sudanu mówił o aktualnych prześladowaniach chrześcijan w jego kraju. Rozpętano tam wojnę między północą a południem kraju i nadano jej charakter religijny, ale jest to walka polityczna nie religijna, bowiem bombowce jednej strony konfliktu są produkcji rosyjskiej a drudzy mają samoloty zachodnie. Żadna ze stron nie miałaby za co kupić tak drogiej broni. Módlcie się za nas – proszę odwiedzać nas, mówcie o nas prześladowanych w Sudanie, Mozambiku, Chinach czy Wietnamie, abyśmy nie umierali w zapomnieniu”. WNPN, s. 235-236.

⁶⁵ WNPN, s. 269-270.

⁶⁶ WNPN, s. 274-275.

⁶⁷ WNPN, s. 297.

⁶⁸ WNPN, s. 297.

⁶⁹ Zob. J. MICHALIK, *Docenić rolę Asystenta Akcji Katolickiej*, w: *W wierności Bogu i Kościołowi*, Warszawa 2009, s. 123-128.

⁷⁰ WNPN, s. 260.

2. 1. 2. Nadzieja

Z wiarą zawsze jest związana cnota nadziei. Ojciec święty Benedykt XVI, w encyklice o nadziei „*Spe Salvi*” pisze: „musimy uważniej wsłuchać się w świadectwo Biblii o nadziei. «Nadzieja» rzeczywiście stanowi centralne słowo wiary biblijnej – do tego stopnia, że w niektórych tekstach słowa «wiara» i «nadzieja» wydają się być używane zamiennie”⁷¹. Jan Paweł II w liście apostolskim motu proprio „*Spes Aedificandi*”, pisze, że nadzieja świata bardziej sprawiedliwego i godnego człowieka winna łączyć się ze świadomością, że na nic zdałyby się ludzkie wysiłki, gdyby nie towarzyszyła im łaska Boża⁷².

Dzięki wierze poznajemy Boga, jako cel i sens ludzkiego życia, dzięki nadziei spodziewamy się osiągnięcia tego celu. Według Księdza Arcybiskupa ludzie próbując naśladować Chrystusa i zawierając Mu swoje sprawy, muszą wiedzieć, że ich egzystowanie na ziemi powinno przez wiarę wiązać się z życiem przyszłym, wiecznym, którego nadzieję chrześcijanin nosi w sercu⁷³. Podstawą nadziei jest ufność w Boże miłosierdzie i pamięć o Jego sprawiedliwości⁷⁴. Nauczanie Pasterza o cnocie nadziei mają wyraźny soteriologiczny charakter⁷⁵. W liście pasterskim zatytułowanym „*Odkupienie źródłem miłości*”⁷⁶ poucza o potrzebie nadziei, pomimo grzeszności rodzaju ludzkiego, gdyż Odkupienie jest szczytem i źródłem miłosierdzia, jakie Bóg okazuje swojemu dziecku⁷⁷.

⁷¹ *Spe Salvi*, nr 2.

⁷² JAN PAWEŁ II, *List apostolski motu proprio Spes Aedificandi, ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny, św. Teresę Benedykta od Krzyża współpatronkami Europy*, w: *Dzieła zebrane, tom IV*, Łódź 2006, s. 213.

⁷³ „Każdy dzień i najmniejszy nawet element teraźniejszości ma związek z życiem wiecznym. Jednakże są momenty szczególnie ważne, które ukierunkowują potem całe obszary naszego życia. Takimi wydarzeniami była wojna i utrata wolności, która pociągnęła za sobą zniszczenia, niesprawiedliwość i cierpienie. Bez pełnej wolności nie ma rozwoju człowieka, nie ma budowy sprawiedliwości i trwałego, uczciwego dorobku”. WNP, s. 25.

⁷⁴ „Pewnie tak, jak i życie każdego z nas. Z niemałym niepokojem stajemy wobec przyszłości, która nadchodzi, nieświadomi, co nas czeka, pełni niepokojów, czy dorośniemy do zadań, do drogi krzyża, która jedynie prowadzi do zwycięstwa nad grzechem i do chwały zmartwychwstania”. WNP, s. 54.

⁷⁵ Zob. S. STASIAK, R. ZAWŁA, A. MAŁACHOWSKI, *ABC teologii dogmatycznej*, Wrocław 1999, s. 265-266.

⁷⁶ WNP, s. 209.

⁷⁷ „Tak. Chrystus ujawnił nam prawdę o Bogu. Zaskoczył wszystkich miłością Ojca, a niektórych nawet zgorszył, bo ciężko im uwierzyć, że «Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3, 16). Nie chcemy zginąć, chcemy mieć życie

List pasterski na adwent 2005 roku, ma na celu uświadomienie prawdy, że chrześcijanin żyje nadzieją spotkania z Chrystusem, a nadzieja ta „zawieść nie może” (Rz 5, 5). Kiedy w teologii chrześcijańskiej mówimy o powtórny przyjsciu Jezusa, to oznacza ono przyjscie eschatologiczne⁷⁸. Nie trzeba się bać tego spotkania, warto na nie oczekiwać, gdyż będzie to dzień powszechnego zmartwychwstania, wyrównania cierpień i krzywd, czas wielkiego miłosierdzia dla wierzących i szczerze szukających Boga⁷⁹. W innym miejscu Arcybiskup napisze, że: „jedynie nadzieja życia wiecznego dana nam przez Zmartwychwstałego Chrystusa może być mocnym fundamentem pełnej egzystencji ludzkiej”⁸⁰.

Godny zauważenia jest fakt, że oczekiwanie spełnienia nadziei chrześcijańskiej nie może być bierną postawą odpoczynku, ale musi być wysiłkiem podejmowanym każdego dnia, by człowiek mógł przynosić jak najlepsze owoce swojego trudu⁸¹. Cnota nadziei jest mocnym fundamentem życia codziennego, które nie jest wolne od krzyży. Już ludzka nadzieja pomaga przetrwać problemy, stając się światłem wyprowadzającym człowieka z trudności, pobudza do wysiłku i otwiera nowe perspektywy, a przy tym hartuje człowieka do osiągania nowych zwycięstw⁸².

Wydawać by się mogło, że postęp techniki, nauki, zmniejszył wrażliwość chrześcijan na nadzieję, ale jest to niejednokrotnie ułuda i pokusa szatana. Ksiądz Arcybiskup dostrzega nadzieję Kościoła w młodzieży, która przez swój entuzjazm, ideowość, a niekiedy krytycyzm, potrzebna jest Kościołowi⁸³. Wyraził ten pogląd między innymi na 29 Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło Życie na Jasnej Górze 29 lutego 2004 roku, w czasie, którego wypowiedział się na temat znaków nadziei w świecie i Kościele, powołując się na wzrastającą liczbę ruchów kościelnych, zdolną do przemiany współczesnego człowieka, który pogrąża się w beznadziei i szuka szczęścia poza Chrystusem⁸⁴.

wieczne i dlatego wierzymy w miłość Boga, wierzymy w Jezusa Bożego Syna, wierzymy we wszystko, co nam objawił”. WNPN, s. 209-210.

⁷⁸ Zob. B. SZKLARCZYK, *Cnoty Boskie i kardynalne*, MP 191 (1988), nr 2, s. 37.

⁷⁹ WNPN, s. 329.

⁸⁰ WNPN, s. 182.

⁸¹ WNPN, s. 329-330.

⁸² WNPN, s. 330.

⁸³ WNPN, s. 183.

⁸⁴ Por. J. MICHALIK, *Służyć ewangelii nadziei*, „Niedziela, Dodatek Akademicki”, Częstochowa, 14 III 2004, nr 16, s. 1-3.

2. 1. 3. Miłość

W encyklice „Deus Caritas est” papieża Benedykta XVI czytamy: „Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim (1J 4, 16), zatem słowa z Pierwszego Listu świętego Jana wyrażają ze szczególną jasnością istotę wiary chrześcijańskiej: chrześcijański obraz Boga i także wynikający z niego obraz człowieka i jego drogi”⁸⁵. Słowa Ojca świętego Benedykta XVI znajdują odzwierciedlenie w listach naszego Autora, który wiele miejsca poświęca cnocie miłości. Chrześcijanin ma nieustannie odkrywać i rozważać w swoim życiu Tajemnicę Odkupienia, która jest radosnym objawieniem wielkiej i nieskończonej miłości Boga do człowieka⁸⁶. Miłość bliźniego ma zaś się realizować przez podejmowanie wszelkich wyrzeczeń dla jego dobra⁸⁷.

W związku z przygotowaniem do roku jubileuszowego 2000, Pasterz przypominał o niezmiennej prawdzie, która powinna wyryć się w sercu każdego człowieka, a mianowicie, że najważniejszym przykazaniem jest miłość Boga, wyrażająca się nie tylko przez piękne słowa, ale przede wszystkim przez konkretne czyny spełniane na rzecz drugich⁸⁸. Wskazuje na miłość, która otwiera „nasze oczy na potrzeby dzieci z rodzin osłabionych duchowo oraz ludzi żyjących w nędzy i zepchniętych na margines społeczny”⁸⁹. Bóg zapragnął podzielić się swoją miłością, dlatego stworzył człowieka, któremu zlecił ważną misję na ziemi, by odnosił się do wszystkiego ze czcią i miłością⁹⁰. To dzięki Jezusowi Chrystusowi poznaliśmy prawdę o Bogu Miłości, która zaskoczyła wszystkich, a jak napisze Arcypasterz,

⁸⁵ *Deus Caritas est*, nr 1.

⁸⁶ „Drodzy Bracia i Siostry, Częste rozważanie Tajemnicy Odkupienia jest dla każdego z nas radosnym odkrywaniem wielkiej, nieskończonej Miłości Bożej, budzi w nas ufność, że skoro Chrystus «... poniósł nasze grzechy na drzewo Krzyża ...» to Krwią jego naprawdę zostaliśmy uzdrowieni (por. 1 P 2, 24). Odtąd żaden już grzesznik, nawet największy, niech nie wątpi w miłosierdzie Boże, bo ono jest większe niż nasze grzechy”. WNPN, s. 49.

⁸⁷ „Chrześcijańskiej koncepcji Boga nie można odłączać od człowieka i świata. Miarą wiary i miarą miłości Boga jest nieustannie stosunek do człowieka (miłość bliźniego). Miarą godności jest fakt, że człowiek jest osobą i tę osobowość realizuje w relacji do osobowego Boga i innych osób – ludzi”. WNPN, s. 130.

⁸⁸ WNPN, s. 186.

⁸⁹ WNPN, s. 194.

⁹⁰ „W pierwszej Księdze Starego Testamentu znajduje się opis stworzenia świata i człowieka, mężczyzny i kobiety, którym Pan Bóg powierzył całą ziemię i wszelkie stworzenie: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną, abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi» (Rdz 1, 28). Ludzie mają panować nad ziemią mądrze i z miłością”. WNPN, s. 190.

Jezus „niektórych nawet zgorszył, bo ciężko im uwierzyć, że „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16)”⁹¹. Arcypasterz wyraża pogląd, że w świecie, w którym panuje przemoc i nienawiść chrześcijanin musi nieść promienie miłości, które najpierw sam otrzymuje od Pana Boga⁹².

Ksiądz Arcybiskup zauważa wiele owoców miłości ukierunkowanej na drugiego człowieka, jakimi są dzieła charytatywne, na przykład: domy opieki, domy dziecka, kilka świetlic prowadzonych przez fundację Wzrastanie, domy Brata Alberta, Dom Samotnej Matki i wiele innych powstających dzieł miłosierdzia⁹³. Wielokrotnie i na różne sposoby łączy miłość z czynami miłosierdzia, które mają budzić w słuchaczach pragnienie naśladowania Chrystusa Miłosiernego, przypominając przy tym katechizmowe uczynki miłosierdzia, gdyż na nich trzeba opierać wizję chrześcijańskiej miłości bliźniego⁹⁴. Szczególnie na sercu leży naszemu Pasterzowi dobro dzieci, które nie mając rodziców, są biedne, przebywają w domu dziecka - to ich trzeba otaczać wielką miłością i opieką⁹⁵, bo „Chrześcijaństwo bez czynnej miłości Boga i bliźniego byłoby złudzeniem, samooszukiwaniem i w ostateczności rozczarowaniem”⁹⁶.

Chrystus jest najlepszym nauczycielem i prawodawcą, pozostawił

⁹¹ WNPN, s. 209.

⁹² WNPN, s. 210.

⁹³ „Jubileuszowy rok łaski głoszą także dzieła czynnej miłości bliźniego i ludzka, wzajemna życzliwość. Okazji do dzieł miłosierdzia jest w archidiecezji wiele. Caritas – miłosierdzie jest «piątą» ewangelią, a może sprawdzianem czterech ewangelii. Ze szczególną wdzięcznością patrzę na pracę świeckich i księży w dziełach charytatywnych: są domy opieki i domy dziecka, jest kilka świetlic popołudniowych prowadzonych przez Fundację Wzrastanie, domy Brata Alberta i dzieła zakonów, istnieje Dom Samotnej Matki”. WNPN, s. 217.

⁹⁴ „Chciałbym dzisiejszy list poświęcić refleksji nad miłosierdziem chrześcijańskim, o którym tak często się ostatnio mówi, a pod które podszywają się niejednokrotnie różni działacze, organizując parady i «święteczne orkiestry». Temat to ważny, zwłaszcza w obecnym Roku Pelczarowskim, kiedy z naszym świętym Biskupem pragniemy naśladować Chrystusa Miłosiernego. Myślę, że najpierw warto przypomnieć katechizmowe uczynki miłosierdzia, które dawniej wymienialiśmy w codziennym pacierzu. Dzisiaj już tylko nieliczni potrafiliby je wyliczyć. A przecież warto je znać na pamięć, warto na nich opierać swoją wizję chrześcijańskiej miłości bliźniego, prowadzącą do zbawienia”. WNPN, s. 303.

⁹⁵ „Wiem, że powinienem już kończyć, ale nie mogę pominąć człowieka najważniejszego wśród oczekujących na pomoc: dziecka opuszczonego, porzuconego, dziecka bez miłości najbliższych. Ono nie jest winne sytuacji, w której się znalazło i bez naszej pomocy, bez naszego zainteresowania – użyję tu wielkiego słowa – bez naszej MIŁOŚCI nie dojrzeje prawidłowo”. WNPN, s. 305.

⁹⁶ WNPN, s. 346.

uczniom piękną i wymagającą naukę o miłości Boga i każdego człowieka. Przy okazji przygotowania do peregrynacji Matki Bożej Arcypasterz zachęca wiernych do czynów miłości, spełnianych w cichości, a wtedy przyniosą one większy owoc⁹⁷.

W świecie wielkich zawirowań, gdzie większość ludzi szuka i pilnuje tylko wyłącznie własnego interesu, do głosu dochodzi wołanie o miłość i miłosierdzie w stosunku do bliźnich. W tych refleksjach Pasterz powołuje się na słowa Jana Pawła II wypowiedziane na krakowskich Błoniach 19 sierpnia 2002 roku: „Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei, potrzeba wyobraźni miłosierdzia”⁹⁸.

Mówiąc o miłości, Arcybiskup Michalik podaje przykłady ludzi, którzy z troską pochylali się nad każdym najbiedniejszym człowiekiem, nad jego biedą materialną i duchową. Taką osobą był na przykład Marek Kotański, który opiekował się z miłością i pełnym poświęceniem osobami uzależnionymi od narkotyków. Za wzór stawia Matkę Teresę z Kalkuty, która pochylała się nad biednymi w Indiach⁹⁹. Jak napisze w innym miejscu, „miłość świętych nie polega na słowach tylko, ani nawet na uczuciach, ale na czynach i modlitwie”¹⁰⁰. Miłość ludzka winna mieć różne przejawy, a w tym wypadku należy zwrócić uwagę na wskazania w kontekście Uroczystości Wszystkich Świętych, kiedy ksiądz Arcybiskup przypomina diecezjanom, by nie ustawała ich pamięć modlitewna o wiernych zmarłych cierpiących w czyśćcu. Nasza miłość, dobre uczynki i zyskiwane odpusty oraz ofiarowane msze święte będą im bardzo pomocne¹⁰¹.

Miłość do Boga można wyrażać przez pomoc drugiemu człowiekowi, a także przez umiłowanie liturgii, do czego Ordynariusz zaprasza wszystkich swoich diecezjan, gdy pisze: „Umilowanie Chrystusa niech się wyrazi w pięknych celebracjach liturgicznych, w należyтым przygotowaniu ich sprawowaniu, w pobożnym uczestniczeniu w nich, godnym ich celebrowaniu w posłuszeństwie przepisom Kościoła oraz w zaangażowaniu naszej osobistej pobożności”¹⁰². Mówiąc o miłości chrześcijańskiej, Arcypasterz

⁹⁷ WNPN, s. 246-247.

⁹⁸ WNPN, s. 269.

⁹⁹ WNPN, s. 270.

¹⁰⁰ WNPN, s. 293.

¹⁰¹ „W listopadzie, a zwłaszcza w uroczystość Wszystkich Świętych oraz w Dzień Zaduszny, wiara zwraca naszą uwagę na zmarłych cierpiących w czyśćcu. Pośpieszmy im z pomocą przez modlitwę, zyskiwane odpusty, Msze święte, ale również przez jałmużnę ofiarowaną za zmarłych, a przeznaczoną dla dzieci i młodzieży z biednych środowisk”. WNPN, s. 277.

¹⁰² WNPN, s. 281.

uwypukla jej nadprzyrodzone pochodzenie. Wskazuje też, że najlepszym nauczycielem nadprzyrodzonej miłości jest Chrystus¹⁰³.

Miłość do Kościoła unaocznia się również w zgłębianiu i umiłowaniu nauczania Ojca świętego Jana Pawła II. Jak podkreśla Autor, nie jest to zadanie łatwe, ale bez tego nie będzie dojrzałego podejścia do spraw wiary¹⁰⁴. Dzisiejszy zagoniony świat, który pomija najslabszych i spycha ich na margines życia społecznego, potrzebuje radykalizmu wiary i miłości¹⁰⁵, bo miłość jest podstawowym elementem budowy Kościoła, a w nim życia wszystkich wierzących¹⁰⁶.

Pisząc o miłości, należy przyjrzeć się rodzinie. Czerpie ona swoją siłę z miłości Trójcy Przenajświętszej, „w której Ojciec miłując Syna, daje pochodzenie Duchowi Świętemu. Obrazem miłości oblubieńczej rodziny jest związek Chrystusa z Kościołem, za który oddał życie i karmi go ożywiając Duchem Świętym”¹⁰⁷. W liście pod tytułem „I dziś świętość jest możliwa”¹⁰⁸, Pasterz powołuje się na nauczanie Jana Pawła II, który mówi o zadaniach rodziny i jej wielkiej godności, w której winna panować miłość¹⁰⁹.

Przejawem dojrzałości chrześcijańskiej jest pamięć o miejscu, w którym się przebywa. W naszym przypadku ksiądz Arcybiskup wielokrotnie pisze, że wyrazem patriotyzmu i miłości do Polski jest nieustanna modli-

¹⁰³ „Dusza nawet naznaczona niezatartym charakterem jest martwa, jeśli nie kocha. Dopiero miłość czyni duszę człowieka podobną do Boga i łączy ją z Nim. Za najlepszego nauczyciela nadprzyrodzonej miłości uważał Jezusa i wpatrywał się w Jego serce. Całą Polskę uczył tej modlitwy, publikując zbiory modlitw i adoracji na Pierwsze Piątki i Czterdziestogodzinne Nabożeństwa eucharystyczne. Wiele zwrotów, wyrażeń i styl świętego Józefa Sebastiana stało się powoli własnością całej Polski i dziś posługujemy się jego wiarą i jego miłością, aby poprawnie i pięknie wyrazić wobec Jezusa naszą wiarę i miłość”. WNPN, s. 290.

¹⁰⁴ WNPN, s. 293-294.

¹⁰⁵ „Z głębokim niepokojem patrzę na to, co się wokół nas dzieje i widzę palącą potrzebę radykalizmu ewangelicznego. Radykalizmu, którego przykład mógłby i powinien pójść od nas biskupów i kapłanów, zakonników i zakonnic. Ten radykalizm wiary i miłości potrzebny jest i wprost konieczny naszemu światu, młodzieży, rodzinom i wszystkim ludziom”. WNPN, s. 295.

¹⁰⁶ „Kościół buduje się przez wiarę, miłość i przez różne zewnętrzne znaki. O niektórych z nich, chcę wam dzisiaj powiedzieć”. WNPN, s. 185.

¹⁰⁷ WNPN, s. 35.

¹⁰⁸ WNPN, s. 287.

¹⁰⁹ „W jednym z wystąpień Ojciec Święty uczył, że: «Rodzina jest pierwszą i podstawową ludzką wspólnotą. Jest środowiskiem życia i środowiskiem miłości. Życie całych społeczeństw, narodów i państw, życie Kościoła zależy od tego, czy rodzina jest pośród nich prawdziwym środowiskiem życia i środowiskiem miłości» (Jasna Góra 7. 06. 1979 r.)”. WNPN, s. 288.

stwa za Ojczyznę i podejmowanie wszelkich zabiegów, by przestrzegano w niej Prawa Bożego¹¹⁰.

Podsumowując rozważania na temat miłości, o której tak szeroko traktuje Pasterz, warto posłużyć się cytatem z jego listu pod tytułem „Przypatrujmy się wspólnie powołaniu naszemu”¹¹¹: „Powyższe wskazania stanowią podstawy chrześcijańskiej duchowości komunii, która w relacji do Boga nie może pomijać drugiego człowieka, bo i przykazanie miłości jest także powszechne – będziesz miłował Pana Boga całym sercem, a bliźniego swego jak siebie samego (por. Mt 22, 37-39)”¹¹².

2. 2. Cnoty kardynalne i moralne

Arcybiskup zwraca uwagę także na inne cnoty, podając ich krótką charakterystykę oraz zastosowanie w życiu. Znajdujemy w listach pasterskich naukę o cnotach kardynalnych, gdy pisze o cnocie umiarkowania i wstrzemięźliwości odwołuje się do nauki św. Tomasza z Akwinu, który podkreślał „znaczenie cnoty umiarkowania i wstrzemięźliwości w formacji człowieka wskazując, że umiejętność uporządkowania pragnień cielesnych i przyjemności staje się pomocną również w przeżywaniu smutków i przykrości”¹¹³.

O cnocie sprawiedliwości mówi, gdy dochodzą do głosu sprawy społeczne dotyczące się równego podziału dóbr między obywatelami¹¹⁴. Wskazuje również na wartość sprawiedliwości w budowaniu prawdziwej jedności między państwami Europy¹¹⁵. Ksiądz Arcybiskup wzywa swoich wiernych

¹¹⁰ WNPN, s. 71-73.

¹¹¹ WNPN, s. 335

¹¹² WNPN, s. 337.

¹¹³ WNPN, s. 156.

¹¹⁴ „Rząd ma niełatwą dziś sytuację, aby podzielić sprawiedliwie wspólny bochen chleba. Sprawiedliwie, to znaczy tak, aby i dla najsłabszych zostały przynajmniej okruszyny. Dziedzictwo pokomunistyczne jest bardzo ubogie. Ciężary powinno się rozkładać równomiernie i równomiernie dawać szansę ludziom z wiosek i miast”. WNPN, s. 179.

¹¹⁵ „Jedność jest niewątpliwie wartością większą niż podział, ale trwałe zjednoczenie może się dokonywać na trwałych zasadach etycznych jak sprawiedliwość, równość i szacunek do partnerów. Budowanie jedności nie może odbywać się z krzywdą dla słabszych. Osobiście jestem za jednością umotywowaną teologicznie, bo zalecił ją na Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus (J 17, 11), i za jednością między ludźmi, narodami i państwami, ale boję się jedności sztucznej, pozornej, budowanej na woli silniejszego, bogatszego czy sprytniejszego. Jeśli w nowych strukturach nie będzie miejsca dla Boga i Jego przykazań, jeśli nowa Europa nie chce zagwarantować prawa do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, albo prawa do obecności

do modlitwy o cnotę męstwa w dawaniu świadectwa wiary¹¹⁶. W liście na Wielki Post z 2007 roku by zachęcić diecezjan do męstwa cytuje, Piusa XII, który w 1957 roku wypowiedział się o roli polskiego narodu w zachowaniu jedności i męstwa w wierze: „Postępujcie nadal mężnie, ale z tą odwagą chrześcijańską, która idzie w parze z roztropnością i z tą mądrością, która umie bystro patrzeć i przewidywać. Wiarę katolicką i jedność zachowujcie” (*Invicti athletae Christi*, 16.V.1957)¹¹⁷.

Spośród innych cnót moralnych Arcybiskup najczęściej akcentuje cnotę czystości, która jest wolnością od zła moralnego we wszystkich jego przejawach jest właściwością prawego i dojrzałego¹¹⁸. Przypomina prawdę, że Pan Bóg stwarzając człowieka uczynił jego ciało mieszkaniem duszy oraz, że „Jezus Syn Maryi w ciele swoim złączył każdego z nas i wyniósł do godności odkupienia przez śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie”¹¹⁹. Zatem dbałość o cnotę czystości ma ogromne znaczenie dla życia duchowego. Autor przypomina rodzicom, że mają ważną rolę do spełnienia w kształtowaniu właściwych postaw, winni czuwać nad czystością swoich dzieci i nie mogą dawać zgorszenia w tej dziedzinie, bo to oni są pierwszymi wychowawcami i nauczycielami¹²⁰. Czystość jest dzisiaj możliwa, ale potrzeba, by chrześcijanie w odpowiedni sposób ukazywali piękno czystej miłości i uświadamiali sobie i innym wartość Bożego prawa. Należy promować wytonowaną modę w ubiorach i zwracać uwagę na potrzebę skromnego stroju w miejscach publicznych¹²¹. Arcybiskup zachęca wiernych do dbania i zabiegania o cnotę czystości, co wyraził w liście pasterskim przed peregrynacją pod tytułem „Pogłębiajmy wiarę za przykładem Maryi”¹²², w którym czytamy: „Otwórzcie przed Maryją kościoły, ale nie zapominajcie, że Kościołem najpiękniejszym jest czyste, łaską Pana napełnione serce. A więc z czystym sercem idźmy na spotkanie Maryi w tym czasie łaski”¹²³.

wiary, religii i Kościoła w życiu publicznym, to boję się takiej Europy i widzę, że tam nie ma miejsca i dla mnie”. WNPN, s. 285.

¹¹⁶ WNPN, s. 307.

¹¹⁷ WNPN, s. 340.

¹¹⁸ M. KRÓLCZYK, *Problem kryzysu czystości seksualnej i sposoby jego przezwyciężania*, Kraków 2008, s. 65.

¹¹⁹ WNPN, s. 159.

¹²⁰ WNPN, s. 161.

¹²¹ „Uświadamiać sobie i innym wartość Bożego prawa, którego zachowanie gwarantuje wszechstronny rozwój człowieka. Pan Jezus W Kazaniu na Górze wyraźnie przestrzegął: «Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa» (Mt 5, 28). Promować godną modę w ubiorach, a w spotkaniach towarzysko – rodzinnych zwracać uwagę na potrzebę skromnego stroju w miejscach sakralnych i publicznych”. WNPN, s. 162.

¹²² WNPN, s. 257.

¹²³ WNPN, s. 260.

Ksiądz Arcybiskup wskazuje także na potrzebę posiadania cnoty uczciwości wśród ludzi rządzących państwem polskim, tak, by Ojczyzna mogła się rozwijać w dobrym kierunku¹²⁴. Autor zwraca uwagę na ubóstwo materialne¹²⁵ i pokorę, jako prawdę o sobie samym¹²⁶.

Należy stwierdzić, że Ksiądz Arcybiskup docenia wartość różnych cnót w życiu ludzkim. Podkreśla przy tym niejednokrotnie, że doskonałość nie polega tylko na wystrzeganiu się zła, ale na pełnieniu cnót w codziennym życiu. Do tego usilnie zachęca wiernych jego trosce powierzonych.

3. Wskazywanie na zło moralne i wzywanie do nawrócenia

Należy postawić zasadnicze pytanie, skąd się bierze zło, problemy moralne i społeczne? Można odpowiedzieć, że wywołane są grzechem ludzkim. Potwierdzeniem tego stwierdzenia mogą być słowa Jana Pawła II, który napisał, że grzech jest „nieposłuszeństwem wobec Boga, wobec Jego prawa i normy moralnej, którą dał człowiekowi wpisując ją w ludzkie serce. Grzech przeciwstawia się miłości Boga, odwraca od Niego nasze serce, jest miłością siebie posuniętą aż do pogardy Boga”¹²⁷.

Jak wynika z analizowanych listów pasterskich Autor mówiąc o złu moralnym, usilnie nawołuje swoich diecezjan do dobrego życia, zgodnego z zasadami Ewangelii. Przyjrzyjmy się zatem negatywnym przejawom życia moralnego, o których jest mowa w listach. Najczęściej Pasterz koncentruje się na negatywnych przejawach życia moralnego. Dostrzegając takie zjawiska, Ksiądz Arcybiskup już w pierwszych listach zachęca wszystkich wier-

¹²⁴ „Z niepokojem patrzę od lat na szeroko rozprzestrzenioną prywatę i nieuczciwość widzialną nawet w najwyższych sferach rządowych i prasowych, czego przykładem jest nagłaśniana ostatnio afera przekupstwa wokół środków przekazu. Może uzdrowieniem będzie wejście do struktur europejskich – nie wiem? Może integracja europejska stanie się twórczą szansą kulturową także dla Polski. Na pewno ważne jest, abyśmy do wszystkich ludzi i narodów szli w prawdzie i z uczciwością, dając oznaki dobrego wychowania, pracowitości i żywej, odważnej wiary”. WNPN, s. 284.

¹²⁵ „Członkowie zakonów i instytutów składają śluby czystości, posłuszeństwa i ubóstwa, aby w konkretny, określony sposób realizować przyjęte na siebie zadania”. WNPN, s. 251.

¹²⁶ „Pokora niesłusznie jest dzisiaj pojmowana jako pasywne godzenie się na wszystkie złośliwości losu i świata. Doprowadzono, że potocznie rozumie się ją jako życiowe nieudacznictwo. Postać ks. Jana Balickiego «Mocarza pokory» pozwala zrozumieć, że tak nie jest”. WNPN, s. 264.

¹²⁷ Cyt za: T. SEWERYN, *Maryjny wymiar duchowości kapłana w nauczaniu Jana Pawła II*, Katowice 2009, s. 224.

nych do modlitwy o przywrócenie blasku zagrożonym wartościom¹²⁸. W liście pod tytułem „Poznać i głosić Miłosierdzie Boże”¹²⁹ Pasterz, dla zobrazowania zagrożeń, jakie dotyczą dzisiejszy świat, powołuje się na dokumenty Kościoła, które poruszają współczesne problemy. Tymi dokumentami są: Konstytucja duszpasterska o Kościele nr 10 i encyklika Jana Pawła II *Dives in Misericordia* nr 2¹³⁰.

Obserwując życie, Ksiądz Arcybiskup pisze, że toczy się nieustanna walka o stworzony przez Boga świat. Taki stan rzeczy ma miejsce, ponieważ szatan nie zrezygnował z kuszenia człowieka i wyszukuje nowe sposoby, odmiany kłamstwa i pokusy, tak dla jednostek, jak i społeczeństw i narodów¹³¹.

Na wielu miejscach Arcybiskup mówi o polskiej rodzinie, która boryka się z coraz to nowymi problemami, takimi jak: osłabienie więzi rodzinnych¹³², kryzys jedności, macierzyństwa, a zwłaszcza nierozzerwalności małżeństwa¹³³. Wspomina też o syndromie zespołu poaborcyjnego, który ogarnia dużą część rodzin, powodując wielkie spustoszenie moralne¹³⁴. Autor listów pasterskich wskazuje na poważne przemiany społeczne, skutkiem czego jest odchodzenie od tradycyjnych wzorców rodzinnych. Małżonkowie niejednokrotnie szukają złych wzorców, które prowadzą do rozpadu małżeństw uwiedzionych licznymi złudzeniami nowoczesności¹³⁵.

W czasach współczesnych występuje różnorodność problemów mo-

¹²⁸ „W imię tej troski zapraszam wszystkie rodziny do wspólnej modlitewnej krucjaty o odnowę moralną, o przywrócenie blasku zagrożonym wartościom. Zachęcam Was do wspólnej modlitwy za siebie i za tych, którzy nie rozumieją potęgi modlitwy. Proszę o przywrócenie znaczenia wspólnocie rodzinnej, gromadzącej się przy wspólnym stole, na którym kładzie się chleb codzienny i miłość, z jaką ten chleb jest wypracowywany”. WNPN, s. 40.

¹²⁹ WNPN, s. 49.

¹³⁰ WNPN, s. 50.

¹³¹ „Obserwując życie, mam wrażenie, że o stworzony przez Pana Boga świat, toczy się stała walka. Szatan i dzisiaj nie zrezygnował ze świata i wyszukuje coraz to nowe pokusy ponętne dla jednostek, społeczeństw i narodów. Każda z tych propozycji jest odmianą kłamstwa, jest obietnicą, której nie zamierza dotrzymać, tak jak nie zamierzał brać odpowiedzialności za daną Adamowi i Ewie obietnicę, czy tak jak próbował zwieść Jezusa na pustyni”. WNPN, s. 76-77.

¹³² WNPN, s. 247.

¹³³ WNPN, s. 102.

¹³⁴ WNPN, s. 104.

¹³⁵ „Rodzina nasza przeżywa dziś poważne przemiany, odchodzi od wzorców tradycyjnych. Jest bombardowana perspektywą nowych możliwości, postępu i dobrobytu, ale niejednokrotnie bywa też karmiona złudzeniami. Wejdźmy na nową i bezpieczną drogę, cierpliwie uczmy się myślenia wiarą. Jeśli nie posłuchamy Tego Głosu, daremne będzie każde ludzkie słowo”. WNPN, s. 216.

ralnych, z jakimi musi się zmierzyć każdy chrześcijanin. Lęk w sercu Autora listów budzi „zanik czystości obyczajów i miłości bliźniego, tolerancja niesprawiedliwości, przemocy i kłamstwa”¹³⁶. Ksiądz Arcybiskup, obserwując przemiany egzystencjalne zachodzące we współczesności, stwierdza, że świat „dostarcza nam nieustannie dowody zabiegów, o to, że bardzo chciałby sobie podporządkować człowieka, schlebia, więc słabościom ludzkim, rozmiękcza nasze myśli i czyny”¹³⁷. W związku z tym stawia wymagania diecezjanom, by nie dali się manipulować rosnącej sile zła w świecie, ale podejmowali z nim walkę.

Zmartwieniem Pasterza jest to, że tak wielu ludzi wierzących w Chrystusa każdego dnia zмага się z prześladowaniami za przynależność do Kościoła. Powołuje się na badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych, z których jasno wynika, że „najsilniejsze prześladowania skierowane są przeciw chrześcijaństwu, oraz Kościół katolicki i dziś płaci daninę krwi za męczeńskie wyznawanie wiary”¹³⁸. W innym liście, by ukazać trudną sytuację chrześcijan, jako przykład podaje biskupów z Chin, Wietnamu, Korei Północnej, którzy z powodu prześladowań nie mogli przybyć na Synod Biskupów do Rzymu, tylko przesłali wiadomość, że łączą się na sposób duchowy¹³⁹.

Problemem, który przybiera formę epidemii, są manipulacje społeczne, w których negatywną rolę odgrywają niektóre media. Autor listów zaznacza, że „próbuję się wyeliminować i ośmieszyć ludzi prawych, jednoznacznych głoszących, że wobec coraz powszechniejszego relatywizmu moralnego i relatywizowania prawdy potrzebny jest ewangeliczny radykalizm”¹⁴⁰. Stwierdza, że ów radykalizm ewangeliczny jest niezbędny w walce z rozwijającym się liberalizmem moralnym, który przez swoje założenia ideologiczne wciska się w mentalność społeczeństwa¹⁴¹. Celem tego prądu

¹³⁶ WNPN, s. 133.

¹³⁷ WNPN, s. 151.

¹³⁸ WNPN, s. 152.

¹³⁹ „Na obrady nie mogli przybyć – ze względów politycznych – biskupi z Chin, Wietnamu i Korei Północnej. Jakimś sposobem dotarł jednak do nas list jednego z biskupów chińskich, w którym pominął swoje wielkie trudności, nawet nie mówił o cierpieniach, o których i tak wszyscy wiedzieliśmy, ale pisał o jedności z Papieżem, dawał świadectwo kolegialnej wspólnoty, komunii wiary z wszystkimi biskupami Kościoła, mówił o modlitwie i prosił o nią”. WNPN, s. 235.

¹⁴⁰ WNPN, s. 152.

¹⁴¹ „Chciałbym dodać, że widzę wielką siłę w odrodzonym przez modlitwę naszym narodzie. Ostatnio został poważnie osłabiony jego duch i twórczy zapał. Następne lata przyniosą nowe problemy: pogłębiający się kryzys i bezrobocie, liberalizm moralny, osłabienie więzi rodzinnych, kryzys rolnictwa i pęd bez należytego przygotowania do struktur międzynarodowych, tudzież inne wyzwania. Żadne z nich

nie jest nic innego jak zrelatywizowanie poczucia honoru, zafałszowanie prawdziwej historii Polski. Przed takimi tendencjami Ksiądz Arcybiskup przestrzega rodaków¹⁴².

Skutkiem niezdrowej promocji ciała są różne wynaturzenia w dziedzinie seksualnej oraz deptanie wszelkich wartości moralnych, co wywołuje u ludzi spustoszenie psychiczne i moralne¹⁴³. Problemem, który dosyć często dochodzi do głosu, jest zjawisko pornografii, której szerzenie zabija godność drugiego człowieka, czyniąc go przedmiotem własnych zachcianek¹⁴⁴. Zniewolenie to dotyka zarówno osoby młodociane, jak i dorosłe, działa na najniższe sfery i uzależnia ludzi od materiałów pornograficznych. Następstwem tego jest osłabienie krytycyzmu i woli, co wielokrotnie doprowadza do różnych dewiacji na tle seksualnym i do przestępczości. Ksiądz Arcybiskup powołuje się na referat profesora Jerrego Kirka ze Stanów Zjednoczonych, który udowadnia, że istnieje związek przestępstw na tle seksualnym z pornografią¹⁴⁵. Zabierając głos na ten temat, w liście „Poprzez

nie jest straszne, wszystkie są do rozwiązania, jeśli naród będzie zjednoczony w wierze, przy Jezusie i Maryi we wspólnocie Kościoła”. WNPN, s. 247.

¹⁴² „Zsekularyzowany liberalizm awansował dziś do rangi światowej religii, której często uczy się w szkołach, oczywiście pod innymi szyldami. I w Polsce nie brak zdumiewających przykładów lansowanego relatywizmu moralnego, kulturowego czy prawnego. Przykładem negatywnym jest tu pewna gazeta codzienna, mająca wzięcie w niektórych środowiskach, która robi wszystko, aby zrelatywizować honor, podeptać historię, ośmieszyć naród. Jej redaktor naczelny wystawia laurki przyjaciołom – przestępcom, a nie żałuje mocnych słów, obraźliwych epitetów wobec inaczej myślących, próbuje nawet dzielić Kościół, wmówić Polakom, że to naród antysemitki i że najlepiej by było wyrzec się swoich granic, oddać całą historię, kulturę, i wszystkie zdrowe zasady”. WNPN, s. 226.

¹⁴³ Zob. W.B. SKRZYDLEWSKI, *Palące problemy seksualności*, Kraków 2003, s. 45.

¹⁴⁴ „Pornografia to «intymność na sprzedaż», która zabija poczucie wstydu i znosi wszelkie granice przyzwoitości w relacjach między ludźmi. Niszczy samą tajemnicę intymności i depta godność drugiego człowieka, czyniąc go przedmiotem wykorzystywanym do wyciągnięcia przyjemności lub zysku, bez nawiązania wewnętrznego z nim kontaktu. Ciężko poraniona wyobraźnia niekiedy nie będzie już nigdy w stanie oczyścić się i poderwać do przeżyć wyższych i głębszych. Człowiek odczuwa wtedy bolesne napięcie między tęsknotą do czystości i piękna, a uwięzieniem w brudnym doświadczeniu, które kiedyś przeżył, nie zdając sobie do końca sprawy, jak wielką cenę przyjdzie mu płacić za ten fakt pierwszego zgorszenia”. WNPN, s. 160.

¹⁴⁵ „Profesor mówił o wielkiej szkodliwości pornografii i jej związkach z przestępczością. Przytoczył też kilka znanych przykładów z pracy sądów amerykańskich. Znany wielokrotny zabójca, Ted Bundy skazany na śmierć, podczas ostatniego przesłuchania, tuż przed egzekucją przyznał, że słusznie społeczeństwo broni się przed takimi jak on i że to pornografia miała zasadniczy wpływ na jego brutalne

czystość ciała do wolności ducha”¹⁴⁶, określa pornografię jako „swoistą formę przemocy ludzi, pragnących bogacić się w bardzo niemoralny sposób. Jest to grzech ludzi dorosłych, którzy demoralizują młodzież, psują dobre obyczaje i szerzą rozkład moralny”¹⁴⁷. Potępia działania tych gorszycieli, szerzycieli pornografii, którzy popełniają grzech ciężki¹⁴⁸, a tym samym są powodem demoralizacji młodzieży¹⁴⁹.

Według Autora listów pasterskich zagrożeniem dla moralności są fałszywi prorocy współczesności, ludzie zadufani w sobie, którzy szukają zbawienia poza Bogiem. Zwodzą przy tym ogromne rzesze ludzi nieświadomych czekającego ich niebezpieczeństwa ze strony sekt, które odciągają od prawdziwej nauki Kościoła i tradycji religijnej¹⁵⁰. Temat sekt podejmuje w pozostałych swoich publikacjach, na przykład w książce pod tytułem „Bóg i Ojczyzna! Wiara i Naród!”¹⁵¹ Ksiądz Arcybiskup pisze, że: „Nie powinniśmy przeoczyć faktu rozwoju sekt i satanizmu”¹⁵². Taki stan rzeczy prowadzi do wielu paradoksów w sferze moralnej i mentalnościowej, bo jak pogodzić takie sytuacje, zaznacza Pasterz, gdy „prawo chroni przed cierpieniem zwierzęta, a pozwala zabijać dziecko poczęte i żyjące w łonie matki”¹⁵³.

W liście pasterskim poświęconym refleksjom posynodalnym, Arcypasterz z troską dzieli się swoimi spostrzeżeniami, że nieposłuszeństwo względem Boga nie przynosi nic innego jak podziały, niesprawiedliwość

fantazje i ich wyładowanie. Poza tym, powiedział, że podczas pobytu w więzieniu nie spotkał ani jednego skazanego, który by nie był uzależniony od oglądania pornografii (por. „Droga” 26-27, 1998)”. WNPN, s. 161.

¹⁴⁶ WNPN, s. 159.

¹⁴⁷ WNPN, s. 162.

¹⁴⁸ „Zwracać uwagę wypożyczalniom kaset «porno» i sprzedawcom brudnej literatury na niemoralność ich zarobku, a gdyby nie posłuchali, nie kupować w ich sklepach żadnych towarów. Szerzyciele pornografii zawsze popełniają grzech ciężki i trzeba, żeby zaczęto o tym głośno mówić”. WNPN, s. 163.

¹⁴⁹ WNPN, s. 265.

¹⁵⁰ „Obserwacja współczesnego świata pozwala stwierdzić, że słowa Jezusa, zapowiadające nowy adwent, który zakończy się powtórным Jego przyjściem, tracą jakby swoją ostrość. Ludzie współcześni, zadufani w postęp cywilizacyjny, niekiedy szukają zbawienia i swego spełnienia poza Bogiem. Chcą żyć «jakby Boga nie było!». Pojawiają się coraz to nowi fałszywi prorocy, którzy ich w tym utwierdzają obiecując szczęście i bez-stresowe życie. Jesteśmy świadkami obecności sekt, które odciągają ludzi od prawdziwej nauki i tradycji ojców. Porzucenie Bożych przykazań rodzi pogardę człowieka, którego zabija się nim pojawi się na świecie lub nim spełnią się jego dni przewidziane w planach Opatrzności”. WNPN, s. 169.

¹⁵¹ J. MICHALIK, *Bóg i Ojczyzna! Wiara i Naród*, Korczyna 1998.

¹⁵² TAMŻE, s. 42.

¹⁵³ WNPN, s. 172.

oraz egoizm, które nie mogą wydać dobrych owoców, ponieważ człowiek wtedy będzie się kierował zazdrością, niechęcią czy agresją¹⁵⁴. Arcybiskup patrzy krytycznie na sytuację w społeczeństwie polskim, a mianowicie, że zanikają takie wartości jak: dobro i świętość, co z czasem doprowadzi do moralnego rozkładu narodu¹⁵⁵.

Problemem, który daje się we znaki przeciętnemu Polakowi to bezrobocie, z którego rodzą się niepokoje, strajki czy manifestacje. Smutne jest to, że rządzący nie szukają nowych rozwiązań zapobiegających takiemu stanowi rzeczy, podkreśla Ksiądz Arcybiskup, a wyjściem byłaby ochrona miejsc pracy, czy budowa autostrad, ułatwiająca zatrudnienie człowiekowi¹⁵⁶ oraz tworzenie stałych miejsc pracy w „utrzymywaniu porządku przy drogach czy oczyszczaniu lasów”¹⁵⁷. W przeciwnym wypadku czeka Polskę niebezpieczna fala emigracyjna, szczególnie wśród ludzi młodych, którzy nie mogą otrzymać pracy w ojczyźnie, ale muszą szukać zatrudnienia w obcym kraju, a ta sytuacja wprowadza poczucie beznadziejności i braku perspektyw¹⁵⁸.

¹⁵⁴ „Nieposłuszeństwo wobec Boga owocuje podziałami, niechęcią, niesprawiedliwością wobec siebie i innych. Egoizm nie może wydać dobrych i trwałych owoców, zawsze będzie promieniował zazdrością, niechęcią i agresją. Jest faktem, że silniejszy nieustannie próbuje narzucać siłą swoje porządki słabszemu. Dzisiaj 20% ludzkości korzysta z 80% całego dochodu światowego, co sprawia, że miliard dwieście milionów ludzi głoduje lub żyje ubogo, wydając niecały jeden dolar dziennie na życie. To na dłuższą metę nie może pozostać bezkarne”. WNPN, s. 236.

¹⁵⁵ WNPN, s. 330-331.

¹⁵⁶ „Rząd ma niełatwą dziś sytuację, aby podzielić sprawiedliwie wspólny bochen chleba. Sprawiedliwie, to znaczy tak, aby i dla najślabszych zostały przynajmniej okruszyny. Dziedzictwo pokomunistyczne jest bardzo ubogie. Ciężary powinno się rozkładać równomiernie i równomiernie dawać szansę ludziom z wiosek i miast. Cóż, kiedy prawa są chore, a poprzedni rząd z koalicji lewicowych niewiele zrobił dla uzdrowienia sytuacji, a i dziś także nikt nie odważa się hamować wysokich zarobków niektórych funkcjonariuszy, co nie wpływa wychowawczo na zubożały naród. Demoralizująco też wygląda brak solidnej, pogłębionej informacji w telewizji i prasie na temat przeprowadzanych reform. Rośnie bezrobocie, a nic się nie robi, aby uruchomić nowe miejsca pracy, chociażby przy budowie autostrad”. WNPN, s. 179.

¹⁵⁷ WNPN, s. 191.

¹⁵⁸ „Jest dzisiaj wiele beznadziei wśród ludzi młodych, widzimy jak często udają się na emigrację, zwłaszcza, kiedy nie mogą znaleźć pracy. Aktualnie z naszej diecezji przebywa na emigracji 30 800 osób. Czy nie powinniśmy ich objąć zasadami chrześcijańskiej miłości? Bezczynność rodzi lenistwo i otwiera drogę do różnych deprawacji. Niewątpliwie jest to wielkie zadanie dla Rządu i narodu, bo współczesność domaga się większego i bardziej powszechnego wysiłku w wyszukiwaniu zajęć nawet tymczasowych i niekiedy mniej płatnych, które uchronią ludzi od rozkładu moralnego i pomogą przetrwać najtrudniejsze lata”. WNPN, s. 304.

Ksiądz Arcybiskup zauważa również problem ludzi bezdomnych¹⁵⁹, którzy nie mają gdzie się podziać szczególnie w okresach zimowych, widzi sytuację dzieci osieroconych¹⁶⁰ lub żyjących w patologicznych rodzinach, gdzie panują warunki poniżające godność ludzką. Te wszystkie przypadki umiejętnie łączy z zadaniami, jakie stoją przed Kościołem i jej pasterzami, a także grupami działającymi przy parafiach, takimi jak: Akcja Katolicka, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców czy Caritas¹⁶¹.

Jan Paweł II, w Adhortacji apostolskiej *Familiaris Consortio* przypomina, że „rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom” (FC 36). Ona też decyduje o wychowaniu potomstwa. Jest bowiem komórką społeczeństwa, której nikt nie jest w stanie zastąpić, żadna instytucja, czy organizacja nie mogą i nie potrafią zapewnić dzieciom tego, co może dać rodzina¹⁶². Jednak tym, co często zakłóca życie rodzinne i niszczy je od środka, jest złe wykorzystanie wolności przez poszczególne osoby wchodzące w skład danej rodziny. Niekiedy prowadzi do zniewolenia człowieka przez różne używki. Mając świadomość licznych zagrożeń, jakie grożą chrześcijanom, Ksiądz Arcybiskup wzywa grupy kościelne, by pomagały takim osobom w przezwyciężaniu trudności¹⁶³.

Często powtarzającym się problemem moralnym w nauczaniu pasterskim Ordynariusza przemyskiego jest alkoholizm, który dotyka bardzo wiele osób, tak młodych, jak i dorosłych. Powołuje się on na obserwacje społeczne, z których wynika, że w zastraszającym tempie obniża się próg wiekowy picia napojów alkoholowych przez młodzież. Jednocześnie podaje propozycje postępowania zmierzającego do zahamowania tego niebezpiecznego zjawiska. Na pierwszym miejscu wzywa do modlitwy w intencji osób uzależnionych, a następnie postuluje zmianę naszych obyczajów, zmianę stylu spotkań towarzyskich, upowszechnienie przyjęć bezalkoholowych z okazji uroczystości rodzinnych, czy organizowanie grup apostolskich przy parafiach, które będą w stanie pomagać owym osobom¹⁶⁴. W słowie paster-

¹⁵⁹ „Potrzebują pomocy w wyszukaniu pracy bezrobotni młodzi ludzie, którzy nie mają możliwości zapracowania na utrzymanie swoje i rodziny, ludzie żyjący w skrajnym ubóstwie, chorzy, emeryci, a często także renciści, którym emerytura czy renta nie wystarcza niekiedy na wykupienie leków. Bezdomni, dla których domem jest dworzec, ogrody działkowe czy kanały grzewcze”. WNPN, s. 305.

¹⁶⁰ WNPN, s. 175.

¹⁶¹ WNPN, s. 321-322.

¹⁶² M. WOLICKI, *Psychologiczne uwarunkowania procesu wychowania w rodzinie*, w: *Współczesne zagrożenia rodziny*, red: J. ZIMNY, Sandomierz 2006, s. 126.

¹⁶³ WNPN, s. 310.

¹⁶⁴ WNPN, s. 97.

skim pod tytułem „Trzeźwość wyrazem miłości Boga i Ojczyzny”¹⁶⁵ zwraca uwagę na to, że alkoholizm bywa najczęstszą przyczyną trudności w polskich rodzinach, kontynuuje, że „wobec takiej sytuacji, cały wysiłek walki o trzeźwość trzeba skierować na rodzinę”¹⁶⁶. Każdy może podejmować zabiegi mające na celu zwalczanie tego procederu, a to poprzez osobiste zaangażowanie się w abstynencję lub przez propagowanie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, Apostolatu Trzeźwości¹⁶⁷, czy inne formy duszpasterstwa trzeźwościowego¹⁶⁸.

W jednym z listów Ksiądz Arcybiskup podaje motywację do zachowania abstynencji w miesiącu sierpniu, łącząc ją z ważnymi doświadczeniami naszego Narodu, wieloma zrywami narodowymi w obronie Ojczyzny¹⁶⁹, a przede wszystkim z tym, że jest to miesiąc związany z Matką Bożą, bo „w sierpniu święcimy wiele maryjnych świąt: Matki Bożej Anielskiej, Uroczystość Wniebowzięcia NMP, Matki Bożej Częstochowskiej”¹⁷⁰.

Skutki pijaństwa są olbrzymie, alkoholizm doprowadza do wielu nieszczęść, gdzie cierpi dużo niewinnych ludzi, następuje utrata dobra duchowego. Do skutków alkoholizmu Arcybiskup zalicza także: demoralizację, biedę, marnowanie talentów i zdolności. Nasz Autor powołuje się na autory-

¹⁶⁵ WNPN, s. 101.

¹⁶⁶ „Rodzina polska przeżywa dziś kryzys jedności, macierzyństwa, wychowania dzieci, a zwłaszcza nierozzerwalności małżeństwa. Najczęstszą przyczyną tych trudności polskiej rodziny bywa alkoholizm jednego z małżonków, czy nawet obojga. Wobec takiej sytuacji, cały wysiłek walki o trzeźwość trzeba skierować na rodzinę. Jeśli w rodzinie jest ktoś uzależniony, to pozostali członkowie tej rodziny powinni podjąć dobrowolną abstynencję, by osobistym przykładem i modlitwą dopomóc mu w jego wyzwoleniu z nałogu”. WNPN, s. 102.

¹⁶⁷ WNPN, s. 113-114.

¹⁶⁸ „Z uznaniem obserwuję podejmowane działania nad zapobieganiem narkomanii i alkoholizmowi, a także pracę nad ratowaniem już uzależnionych. Organizowane przez Duszpasterza Trzeźwości w każdym miesiącu w Przemyśle rekolekcje ORDW (Oaza Rekolekcyjnej Diakonii Wyzwolenia) pomogły już wielu uzależnionym podźwignąć się z upadku. Istniejące w wielu parafiach kluby AA (klub Anonimowych Alkoholików) są oparciem dla wielu pragnących wyzwolić się z nałogu, a kluby Al-Anon (zrzesza rodziny mające wśród siebie alkoholika) czy DDA (Dorośle Dzieci Alkoholików) pozwalają rodzinom alkoholików zmierzyć się z ich problemem”. WNPN, s. 322.

¹⁶⁹ „Sierpień jest miesiącem wielkich historycznych wydarzeń religijnych i patriotycznych. Tradycją się staje, że miesiąc ten przeżywamy pod hasłem trzeźwości i szczególnej modlitwy. Chciałbym, aby ludzie wierzący w Polsce czuli się bardziej odpowiedzialni za swoje myślenie, wiarę i motywacje życiowe, i dlatego po raz kolejny zapraszam na wspólną refleksję nad Słowem Bożym i naszym życiem”. WNPN, s. 155.

¹⁷⁰ WNPN, s. 129.

tet świętego Pawła, który napisał do gminy w Koryncie: „nie łudźcie się, pijacy nie wejdą do Królestwa niebieskiego” (1 Kor 6, 9-10)¹⁷¹.

Obok alkoholizmu wielkim zagrożeniem narodu jest narkomania, która stanowi dzisiaj oddzielny problem w świecie. Ksiądz Arcybiskup pisze, że: „narkotyki to używka samobójcza, prowadząca niechybnie do totalnej degeneracji i nieuchronnej, przedwczesnej śmierci. Niebezpieczeństwo jest wielkie, a przemilczane”¹⁷². Zwraca uwagę wychowawcom, by dostrzegali ten problem, a jednocześnie wyraża słowa wdzięczności, za wysiłek podejmowany przez nich, w obronie dzieci i młodzieży przed dilerami¹⁷³.

Szeroko opisywanym problemem, który przy różnych okazjach wybrzmiewa w nauczaniu Księdza Arcybiskupa jest zbyt luźne traktowanie życia, szczególnie w wymiarze moralnym, gdyż powoduje odrzucenie prawa Bożego, co znajduje swoje odzwierciedlenie w poglądach fałszywych proroków¹⁷⁴, także w zgubnych ideologiach. Dalej Autor napisze, że wyrazem działalności środowisk liberalnych jest „legalizacja zjawisk i zachowań najbardziej nieludzkich takich jak: aborcja czy eutanazja¹⁷⁵, skandale seksualne, czy molestowanie dzieci, poniżające rozrywki i morderstwa”¹⁷⁶. Kolejnym jest problem aborcji, o której mówi wiele dokumentów broniących życie ludzkie, jak na przykład cała encyklika papieża Jana Pawła II *Evangelium Vitae*. O wielkości wagi tego problemu może świadczyć fakt, że już w pierwszym liście wystosowanym do swoich wiernych w diecezji Ksiądz Arcybiskup zapowiada, że będzie szedł drogą Ewangelii, w którą wpisana jest obrona życia od poczęcia¹⁷⁷ aż do naturalnej śmierci¹⁷⁸. Temat aborcji

¹⁷¹ „W dzisiejszej dobie w Ojczyźnie naszej zagrożenie pijaństwem i płynące z niego złe czyny jest bardzo duże i podważa egzystencję narodu. Ludzie zniewoleni alkoholem, to zagrożony pokój i radość tysięcy rodzin, przekreślone szczęście dzieci i młodzieży, demoralizacja, bieda, zmarnowane talenty i zdolności, oto tylko niektóre nieszczęścia, które niesie alkoholizm i pijaństwo, jeszcze większym złem jest utrata godności dzieci Bożych, groźba potępienia wiecznego”. WNPN, s. 130.

¹⁷² WNPN, s. 156.

¹⁷³ WNPN, s. 156-157.

¹⁷⁴ „Kościół jednakże nie patrzy obojętnie na to wszystko, Kościół ma skuteczne lekarstwo na rany ludzkości. Wskazuje na Chrystusa i wraz z Nim «Woła o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża» (JP II, *Dives in Misericordia*, 15). Im większe sprzysiężenie sił zła, im groźniejsze pomruki szatana, im krzykliwsze głosy fałszywych proroków i prorokiń naszych czasów, tym ufniej szukajmy pomocy Matki Miłosierdzia, która pod Krzyżem przetrwała najcięższą godzinę ciemności i niezachwianą wiarą przeprowadziła Kościół ku jasności Zmartwychwstania”. WNPN, s. 51.

¹⁷⁵ S. OLEJNIK, *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000, s. 105-106.

¹⁷⁶ WNPN, s. 226.

¹⁷⁷ WNPN, s. 15.

pojawia się najczęściej w listach pasterskich podczas dyskusji publicznych, w której strony opowiadające się za życiem wskazują na jego wartość i godność i chcą go za wszelką cenę bronić¹⁷⁹. O eutanazji na innym miejscu napisze, że jest ona owocem ludzkiej pychy, która stawia siebie na miejsce Stwórcy, wydając wyrok skazujący na bezbronno i chorego człowieka¹⁸⁰.

Od kilkudziesięciu lat jesteśmy świadkami najbardziej brutalnej i wyniszczającej wojny, cywilizacji śmierci z cywilizacją życia. W tej walce obrońcy życia najczęściej kładą nacisk na punkt najważniejszy, a mianowicie na uznanie nienaruszalności prawa do życia od chwili poczęcia¹⁸¹. Ksiądz Arcybiskup w swoich listach do diecezjan przed rozpoczynającymi się wyborami do parlamentu czy samorządów zachęca, by wybierali ludzi godnych zaufania, którzy stoją na straży Bożych praw, bronią życia i promują je¹⁸². Obecnie można sprawdzić, kto opowiada się za aborcją, a kto za życiem w trakcie głosowań parlamentarnych¹⁸³. Obok osób opowiadają-

¹⁷⁸ WNPN, s. 120.

¹⁷⁹ „Rzeczywistość naszego Wielkiego Postu nie może być przeżywana w oderwaniu od ludzi i wydarzeń naszej codzienności. Uczniowie Jezusa, a takimi winniśmy się starać być w tym roku, winni ze szczególną uwagą śledzić działania szatana, który posługując się często hasłami uczoności i postępu, podnosi rękę na godność ludzkiego życia. Wracają ataki na życie poprzez promocję aborcji i eutanazji. Głosi się rzekomą, postępowość zapłodnienia w «próbówce» – in vitro, co w praktyce jest zakamuflowaną aborcją. Pod rzekomym szczęściem rodziców ukrywa się prawdę o nieuniknionym w wypadku tej metody, wielokrotnym nawet skazywaniu na śmierć innych poczętych istnień”. WNPN, s. 352.

¹⁸⁰ „To bardzo trudna lekcja dziś, kiedy człowiek czyni się niekiedy demiurgiem swojego życia, kiedy zapomina, że jego życie jest darem danym dla zrealizowania Bożego planu zbawienia. Aborcja, eutanazja to owoce ludzkiej pychy. To nie pokora czyni człowieka kalekim, to pycha odziera go z godności, jak prarodziców w raju. Jak zatem naśladować księdza Balickiego. W modlitwie szukać odpowiedzi i podpowiedzi głosu sumienia, co do planów, jakie Bóg pragnie zrealizować przeze mnie i oddać się tej misji bez reszty”. WNPN, s. 264.

¹⁸¹ Por. D.R. CRAWORD *Po aborcji, uzdrowienie psychiczne i duchowe, według metody after*, Kraków 2004, s. 9.

¹⁸² „Kościołowi w Polsce bardzo potrzeba mądrych, ale i odważnych działaczy katolickich, polityków, pisarzy i redaktorów. Potrzeba grup chrześcijańskich pracujących w parafiach, czy gminach, broniących poczętego życia, imienia Bożego w przyszłej Konstytucji i prawa rodziców do chrześcijańskiego wychowania dzieci w szkole. Kościół nie może zrezygnować z szerokiej formacji ewangelizacyjnej i dlatego będziemy powoli przygotowywać się do powołania Akcji Katolickiej, także w naszej archidiecezji”. WNPN, s. 78.

¹⁸³ „Na szczęście widzimy, że naród się budzi i jesteśmy świadkami rzeczy nie do pomyślenia jeszcze kilka lat temu. Wprawdzie elity intelektualne przeważnie milczą, ale budzi się inteligencja, budzi się naród i oto widzimy, że coraz więcej

cych się za aborcją są też tacy, którzy podnoszą głos sprzeciwu, a jako przykład Pasterz wskazuje na lekarzy, którzy w wielu szpitalach odmawiają „wykonywania aborcji, czyli zabijania niewinnych”¹⁸⁴.

Kolejnym niebezpieczeństwem i zagrożeniem dla współczesnego człowieka jest metoda In vitro, o której Ksiądz Arcybiskup wypowiedział się w liście na Wielki Post pisząc: „Wracają ataki na życie poprzez promocję aborcji i eutanazji. Głosi się rzekomą, postępowość zapłodnienia w próbówce In vitro, co w praktyce jest zakamuflowaną aborcją. Pod rzekomym szczęściem rodziców ukrywa się prawdę o nieuniknionym w wypadku tej metody, wielokrotnym nawet skazywaniu na śmierć innych poczętych istnień”¹⁸⁵.

Poważnym wykroczeniem przeciw moralności, a konkretnie przeciwko prawdzie, jest kłamstwo i oszustwo, które Ksiądz Arcybiskup bardzo mocno piętnuje, szczególnie w życiu publicznym i osobistym¹⁸⁶. Występuje ostro przeciw zafałszowywaniu historii Polski, na przykład w tym przypadku relacji Polsko - Żydowskich, gdy różne frakcje oskarżają Polaków o antysemityzm, co jest historyczną nieprawdą¹⁸⁷. W liście na adwent 1994 roku zachęca wiernych, żeby odrzucili kłamstwo w życiu osobistym, bo niesie ono ze sobą śmierć życiu duchowemu, a przede wszystkim zabija miłość człowieka w stosunku do Boga i bliźniego¹⁸⁸. Przestrzega, by być czujnym w każdej chwili życia i nie dać się zwieść szatanowi, który nazywa się ojcem kłamstwa¹⁸⁹.

Metropolita dostrzega jeszcze inne zagrożenia w życiu chrześcijanina, przed którymi przestrzega, a mianowicie: chciwość¹⁹⁰, wyzysk w różnej

lekarzy i szpitali odmawia wykonywania aborcji, czyli zabijania niewinnych”. WNP, s. 26.

¹⁸⁴ WNP, s. 121.

¹⁸⁵ WNP, s. 352.

¹⁸⁶ WNP, s. 291.

¹⁸⁷ WNP, s. 352.

¹⁸⁸ WNP, s. 67.

¹⁸⁹ „Okazuje się jednak, że wyniszczenie ciała wzmacnia ducha i Pan Jezus zwycięża wszystkie pokusy. Szatan nie oszczędził nawet Syna Bożego, i tak jak pierwszego Adama, próbował Go zwieść, oszukać, bo tylko na to stać tego, który jest kłamcą i ojcem kłamstwa (J 8, 44 b). W Chrystusie wszyscy zwyciężyliśmy szatana i zawsze zwyciężać będziemy, bo nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia (2 Tm 1,7.)” WNP, s. 75.

¹⁹⁰ „Warto sobie uświadomić, że na drodze wiary spotykamy różne niebezpieczeństwa czy przeciwności. Jedne z nich pochodzą z naszej nieświadomości czy lenistwa, innych dostarcza świat współczesny, skoncentrowany na zysku i korzyściach materialnych, już św. Paweł, zresztą przestrzegał, że pieniądz jest przyczyną wszelkiego zła, (por. 1 Tym 6, 10)”. WNP, s. 300.

postaci¹⁹¹, krzywoprzysięstwo¹⁹², zbytnia ingerencja człowieka w sprawy Boże, czego następstwem jest klonowanie¹⁹³.

W listach pasterskich zwraca także uwagę na zagrożenia związane z życiem kapłańskim, a zalicza do nich najczęściej brak jedności, który zazwyczaj rozpoczyna się od krytykanctwa współbrata, niekiedy z zazdrości albo z innych powodów. Aby zapobiec takiemu stanowi rzeczy, Arcybiskup zachęca księży do szukania rozwiązań w sytuacjach konfliktowych przez wspólne rozmowy poprzedzone modlitwą¹⁹⁴.

Lektura listów pasterskich prowadzi do wniosku, że Arcypasterz bardzo troszczy się o życie moralne swoich diecezjan. Dlatego uważnie obserwuje życie wiernych, dostrzega w nim strony pozytywne i negatywne. Zdecydowana większość listów pasterskich dotyczy prawd moralnych, w czym duży nacisk Autor kładzie na życie cnotliwe, w tym naukę o cnotach teologicznych, kardynalnych i moralnych. Najczęściej piętnuje braki miłości Pana Boga i bliźniego, zaniedbania w świętowaniu niedziel i świąt, wykroczenie przeciwko szóstemu przykazaniu, aborcję, eutanazję oraz grzechy nieczystości i pijaństwa. Autor listów przekazuje treści moralne zgodnie z założeniami homiletyki¹⁹⁵, ponieważ wskazania etyczne wyprowadza z kerygmatu, ukazując sposoby realizacji zasad moralnych w codziennym postępowaniu¹⁹⁶.

¹⁹¹ „Bieda i ubóstwo powoduje, że wielu nie stać na ubezpieczenie swojego mienia. Przy okazji ujawniła się bezduszność instytucji ubezpieczeniowych, które z troski o bezpieczeństwo uczyniło okazję zbijania kapitału – bo jak określić domaganie się osobnego ubezpieczenia każdego szczegółu zdarzenia losowego. Skoro, np. rolnicy okolic Haczowa ubezpieczyli – za duże pieniądze – rzepak od gradu, to skąd mieli wziąć na ubezpieczenie go od powodzi, czy skutków ulewnych deszczów? Czas pomyśleć o tym, by do domów klienta przychodzić z pomocą, a nie ze zdzierstwem. To memento na przyszłość”. WNP, s. 309.

¹⁹² „Ludzie dopuszczają się wielu grzechów przeciwko ósmemu przykazaniu: np. fałszywe świadectwo i krzywoprzysięstwo, które Pana Boga przyzywa na świadka własnego kłamstwa i jest szczególnie odrażające dla człowieka wierzącego”. WNP, s. 202.

¹⁹³ „Chęć zysku, a może bardziej pycha umysłu prowadzi dziś ludzi do budzących nadzieję lub grozę eksperymentów nad życiem człowieka lub poprawą jego zdrowia kosztem innych. Klonowanie, manipulacje i krzyżowania genetyczne między człowiekiem a zwierzęciem, o których pisze prasa, przekroczyły już chyba granicę dobrego smaku, rozsądku, a przede wszystkim etyki i są niedopuszczalne”. WNP, s. 189.

¹⁹⁴ WNP, s. 56.

¹⁹⁵ W. PRZYCZYNA, *Jak głosić prawdy wiary*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, Kraków 2002, s. 7-22.

¹⁹⁶ E. SOBIERAJ, *Homilia według teologii posoborowej*, w: *Eucharystia w duszpasterstwie*, red. A.L. SZAFRAŃSKI, Lublin 1977 s. 204-205.

Zestawienie Listów pasterskich Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika znajdujących się w zbiorze: MICHALIK J., *W Nurcie Pasterskiego Nauczania. Listy pasterskie do kapłanów i wiernych Archidiecezji Przemyskiej z lat 1993 – 2008 w XV rocznicę posługi w Archidiecezji Przemyskiej*, red. A. Szal, B. Rajnowski, Przemyśl 2008:

1. *Głosić Chrystusa Ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.* (19 kwietnia 1993), s. 13-16.
2. *Pasterskie posługiwanie – lekcja Chrystusa i lekcja tej ziemi.* (2 maja 1993), s. 17-20.
3. *Kapłańska praca potrzebna jest Kościołowi i Narodowi.* (6 czerwca 1993), s. 21-23.
4. *Przez modlitwę uczymy się społecznej i politycznej odpowiedzialności.* (26 sierpnia 1993), s. 25-26.
5. *Uczestnicząc w eucharystii uczymy się miłosierdzia.* (23 września 1993), s. 27-29.
6. *Adwentowe pogłębianie wiary poprzez pracę grup synodalnych.* (12 listopada 1993), s. 31-33.
7. *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej (rok duszpasterski 1993/94).* (16 listopada 1993), s. 35-37.
8. *Słowo Arcybiskupa Metropolity Przemyskiego do Wiernych Archidiecezji Przemyskiej z okazji wizyty duszpasterskiej.* (grudzień 1993), s. 38.
9. *Bóg się rodzi-witać się Go godzi.* (25 grudnia 1993), s. 39-42.
10. *Nawrócenie owocem wiary i zwycięstwa nad sobą.* (11 lutego 1994), s. 43-47.
11. *Poznać i głosić Miłosierdzie Boże.* (26 marca 1994), s. 49-51.
12. *Jedność kapłańską buduje się wokół Jezusa.* (lipiec 1994), s. 53-62.
13. *Wiara i miłość pomoże rodzinie.* (2 października 1994), s. 63-66.
14. *List Metropolity Przemyskiego Arcybiskupa Józefa Michalika na Boże Narodzenie 1994 r.* (25 grudnia 1994), s. 67-69.
15. *List otwarty do każdego wierzącego Polaka.* (24 lutego 1995), s. 71-72.
16. *Słowo ks. Arcybiskupa Metropolity Józefa Michalika do księży Proboszczów i Uczestników Parafialnych zespołów synodalnych.* (5 marca 1995), s. 73-74.
17. *Odpowiedzialność kapłanów i Świeckich za Nową ewangelizację.* (5 marca 1995), s. 75-78.
18. *Synod Archidiecezji nadzieją kościoła Przemyskiego.* (23 czerwca 1995), s. 79-82.
19. *Wybory prezydenta i parlamentu stają się lekcją odpowiedzialności za naród.* (11 listopada 1995), s. 83-85.
20. *Duchowym przygotowaniem do kanonizacji bł. Jana z Dukli niech towarzyszy umiłowanie prawd i nawrócenie.* (3 grudnia 1995), s. 87-90.
21. *Słowo na Święta Bożego Narodzenia.* (13 grudnia 1995), s. 91-92.

22. *Nikomiu nie godzi się dzisiaj trwać w beczynności.* (15 stycznia 1996), s. 93-95.
23. *Wskazania duszpasterskie z okazji XIX tygodnia Modlitw o trzeźwość Narodu.* (9 lutego 1996), s. 97.
24. *Komunikat na V Światowy Dzień Chorych – 11 lutego 1996 r.* (6 lutego 1996), s. 99-100.
25. *Trzeźwość, wyrazem miłości Boga i ojczyzny.* (28 lipca 1996), s. 101-102.
26. *Obrona życia poczętego domaga się uczciwość ludzka i wiara.* (18 sierpnia 1996), s. 103-108.
27. *Na złoty Jubileusz kapłaństwa ojca Świętego.* (13 listopada 1996), s. 109-112.
28. *Wierność Bożym Przykazaniom warunkiem Świętości.* (1 grudnia 1996), s. 113-116.
29. *Jaki był mijający rok dla kościoła w Polsce i w świecie?* (31 grudnia 1996), s. 117-120.
30. *Przemienieni – oczekujemy na przybycie Papieża pielgrzymą nową ewangelizacją.* (30 stycznia 1997), s. 121-124.
31. *Kanonizacja św. Jana z Dukli i nauczanie ojca Świętego Jana Pawła II darem dla naszego Kościoła.* (29 czerwca 1997), s. 125-128.
32. *Słowo na miesiąc sierpień 1997 r. – miesiąc trzeźwości.* (13 lipca 1997), s. 129-131.
33. *Nie lękajcie się wziąć odpowiedzialności za ojczyznę.* (3 września 1997), s. 133-136.
34. *Dlaczego powinniśmy się modlić?* (27 grudnia 1997), WNPN, s. 137-141.
35. *O Ducha Świętego, źródło żywotności naszej postugi.* (grudzień 1997 / styczeń 1998), s. 143-149.
36. *Wiara i czyn naszą odpowiedzią.* (28 stycznia 1998), s. 151-154.
37. *Dlaczego trzeźwość?* (11 lipca 1998), s. 155-157.
38. *Poprzez czystość ciała do wolności ducha.* (22 sierpnia 1998), s. 159-164.
39. *XX rocznica pontyfikatu, który zmienia świat, najważniejszym wydarzeniem tego miesiąca.* (20 września 1998), s. 165-167.
40. *Adwentowe oczekiwanie wraz z Seminaryjną Wspólnotą.* (1 grudnia 1998), s. 169-170.
41. *Wierzę w Boga Ojca.* (grudzień 1998/ styczeń 1999), s. 171-176.
42. *Nawracajcie się i wierzcie w ewangelię.* (9 lutego 1999), s. 177-180.
43. *Wszyscy w Chrystusa wierzący weselcie się i radujcie.* (4 kwietnia 1999), s. 181-184.
44. *Moc kościoła płynie z Ducha Świętego i współdziałania ludzi.* (23 maja 1999), s. 185-187.

45. *Chrześcijańska odpowiedzialność za ziemię.* (9 lipca 1999), s. 189-191.
46. *Jubileuszowy rok łaski.* (29 listopada 1999), s. 193-196.
47. *Jubileuszowy rok łaski.* (4 grudnia 1999), s. 197-200.
48. *Mówić prawdę i żyć prawdą.* (24 lutego 2000), s. 201-204.
49. *Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania.* (18 czerwca 2000), s. 205-208.
50. *Odkupienie źródłem i szczytem miłosierdzia.* (6 września 2000), s. 209-210.
51. *Intronizacja i lektura Pisma świętego w rodzinie.* (11 listopada 2000), s. 211-213.
52. *Nowa ewangelizacja u progu Trzeciego Tysiąclecia.* (3 grudnia 2000), s. 215-218.
53. *Rok Biblii – Nowa ewangelizacja u progu trzeciego tysiąclecia.* (grudzień 2000/ styczeń 2001), s. 219-223.
54. *Życiem ukazywać tajemnicę Kościoła.* (22 lutego 2001), s. 225- 229.
55. *Katolickie radio Przemyśl narzędziem nowej ewangelizacji.* (20 maja 2001), s. 231-233.
56. *Nadzieje i troski Kościoła.* (7 listopada 2001), s. 235- 237.
57. *Z Maryją ku pogłębionej wierze.* (14 listopada 2001), s. 239-244.
58. *Z Maryją ku pogłębionej wierze.* (25 listopada 2001), s. 245-247.
59. *W trosce o życie konsekrowane.* (17 stycznia 2002), s. 249-252.
60. *W sprawie Katolickiego Radia Fara.* (26 kwietnia 2002), s. 253-255.
61. *Pogłębiajmy wiarę za przykładem Maryi.* (13 lipca 2002), s. 257-261.
62. *Optymizm Kościoła wyrażają święci.* (16 lipca 2002), s. 263-267.
63. *Wiara prowadzi do czynnej miłości.* (20 września 2002), s. 269-271.
64. *Błogosławiony ksiądz Jan wzywa nas do świadectwa miłosierdzia.* (9 października 2002), s. 273-275.
65. *Miłosierdzie wobec potrzebujących.* (23 października 2002), s. 277.
66. *Z Maryją umiłować Chrystusa.* (22 listopada 2002), s. 279-281.
67. *Wielki Post czasem nawrócenia.* (28 lutego 2003), s. 283-285.
68. *I dziś świętość jest możliwa.* (15 sierpnia 2003), s. 287-297.
69. *Naśladować Chrystusa miłosiernego za wzorem św. Józefa Sebastiana, bpa.* (14 grudnia 2003), s. 299-302.
70. *Wielkopostne czyny miłosierdzia.* (13 lutego 2004), s. 303-306.
71. *Wezwanie do „Nowenny modlitw i czynów pobożnych.* (7 kwietnia 2004), s. 307-308.
72. *Rodzina - rodzinie, wioska - wiosce, parafia - parafii.* (15 sierpnia 2004), s. 309-310.
73. *Michalik J., Różaniec orężem zbawienia.* (8 września 2004), s. 311-313.
74. *Eucharystia źródłem naszej nadziei.* (28 listopada 2004), s. 315-317.
75. *Z eucharystii płynie zapal i siła do świadczenia miłosierdzia.* (24 stycznia 2005), s. 319-322.

76. *Zaproszenie na III Krajowy Kongres Eucharystyczny.* (2 czerwca 2005), s. 323-324.
77. *Zaproszenie na III Archidiecezjalny Kongres Eucharystyczny.* (15 sierpnia 2005), s. 325-327.
78. *Przywracajcie nadzieję ubogim.* (18 października 2005), WNPN, s. 329-334.
79. *Przypatrujmy się wspólnie powołaniu naszemu.* (16 listopada 2006), s. 335-338.
80. *List pasterski o św. Andrzeju Boboli na Wielki Post 2007.* (25 lutego 2007), s. 339-342.
81. *Wszystkich was powierzam Maryi – Matce Nowego Życia.* (6 czerwca 2007), s. 343-344.
82. *Bądźmy Uczniami Chrystusa.* (2 grudnia 2007), s. 345-349.
83. *Z Chrystusem zdołamy pokonać szatana.* (10 lutego 2008), WNPN, s. 351-354.
84. *Jan Paweł II- refleksje o człowieku wielkiego dialogu z Bogiem, ludźmi i światem.* (17 marca 2008), s. 355-374.